Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, środa 23 sierpnia 1939 Nr. 233

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zwołanie parlamentu angielskiego

LONDYN, 22. 8. PAT. PARLAMENT ZOSTAŁ ZWOŁANY NA CZWARTEK.

* * *

Londyn, 22. 8. (t) W gabinecie premiera na Downing Street odbyła się dziś u Chamberlaina w godzinach przedpołudniowych dłuższa narada, w której prócz lorda Halifaxa i sir John Simona uczestniczył również stały podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych sir Alexander Cadogan.

* * *

Londyn, 22. 8. (t) Rozm..... premiera Chamberlaina z min. Halifaxem i Cadoganem trwała półtora godziny. Wziął w niej również udział doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansittart.

Doniosłe decyzje U. S. A.?

Londyn, 22. 8. (r) Kryzys, którego punkt szczytowy przypadnie na dni najbliższe, ma zasięg światowy. Wyjaśnienie sytuacji powinno nastąpić z godziny na godzinę. Takie przekonanie utrzymuje się w tutejszych kołach politycznych. Blok pokoju oczekuje rozwoju wydarzeń w najzupełniejszym spokoju, w stanie pełnego pogotowia politycznego i wojskowego. Zasięg kryzysu obejmuje zarówno Europę jak i Azję. Najbliższe dni przyniosą ostateczne wykrystalizowanie się linii podziału także w odniesieniu do tych państw, które do ostatniej chwili zajęły stanowisko wyczekujące.

W szczególności w najbliższym czasie należy oczekiwać doniosłych decyzyj politycznych ze strony Stanów Zjednoczonych w kwestii ich stanowiska wobec wydarzeń europejskich.

Nieustanne kontakty na osi Rzym-Berlin i na linii Londyn-Paryż

Rzym, 22. 8. (r). Zwraca się tu uwagę z kół obserwatorów zagranicznych na niezwykłą ruchliwość ambasadora włoskiego w Berlinie, Attolico. Między Rzymem i Berlinem toczą się nieustanne rozmowy i narady.

Ambasador Attolico przybył z Berlina do Rzymu w piątek po południu, a już w sobotę rano wrócił samolotem do Salzburga, gdzie był przyjęty przez Ribbentropa, któremu złożył doniosłe oświadczenie rządu włoskiego, w niedzielę po południu był już z powrotem w Rzymie i natychmiast z lotniska udał się na audiencję do Mussoliniego. W związku z tym hr. Ciano przerwał swą podróż do Albanii. Utrzymuje się nadal przekonanie, że Włochy oddziaływują hamująco.

* * *

Londyn, 22. 8. (r) W związku z powrotem premiera i szeregu ministrów oraz posiedzeniem gabinetu w Londynie panuje wielkie ożywienie. Premier Chamberlain na podstawie raportów poszczególnych ministrów zaznajomił się dokładnie z sytuacją. Obszerny raport lorda Halifaxa zaznajomił premiera w szczególności z sytuacją w Europie oraz na Dalekim Wschodzie. Prasa zapewnia, że obradujący ministrowie mają za sobą cały naród brytyjski, oraz całe Imperium, które gotowe są stawić czoła nadchodzącym wypadkom bez żadnego wahania. „Manchester Guardian" przypuszcza, że Niemcy zamierzają posunąć się aż do progu wojny i liczą się z tym, że cel swój osiągną jeszcze środkami pokojowymi.

Doniosłe zarządzenia wojskowe, jak również instrukcje dla ministrów obrony narodowej, oraz dowódców poszczególnych rodzajów broni są już przygotowane. Gabinety Paryża i Londynu pozostają w stałym kontakcie, a stanowisko ich jest nadal bez zmiany, wyrażając się w gotowości pospieszenia Polsce z pomocą w razie zagrożenia status quo w Gdańsku. Rozważona jest jeszcze kwestia wspólnej deklaracji angielsko-francuskiej, która ma to stanowisko wyraźnie sprecyzować.

„Nielegalni" lądują w Palestynie

Jerozolima, 22. 8. PAT. Nocy dzisiejszej nieznany statek zdołał ponownie wysadzić na ląd w pobliżu Tel-Awiwu około 900 nielegalnych imigrantów. Wszyscy uciekinierzy pod eskortą policyjną odstawieni zostali do specjalnego obozu w miejscowości Sarafand pod Haifą.

Również nocy z 21 na 22 bm. zanotowano szereg nowych aktów terrorystycznych ze strony arabskiej. W starej dzielnicy Jerozolimy postrzelony został agent policji angielskiej. W pobliżu Acre Arabowie zabiali uprowadzić w nocy dwóch mieszkańców wioski arabskiej, podejrzanych o sprzyjanie Żydom. Policja aresztowała przewodniczącego komitetu wykonawczego żydowskiej organizacji rewizjonistycznej, Bukszpana oraz skonfiskowała 45 ładunków bombowych, znalezionych w siedzibie organizacji.

Komunikat agencji sowieckiej o wizycie Ribbentropa w Moskwie

Moskwa, 22. 8. PAT. Agencja Tass donosi: Po zawarciu sowiecko-niemieckiego układu handlowo-kredytowego wyłania się kwestia poprawy stosunków politycznych między Rzeszą i Z. S. R. R. dokonana w tej mierze wymiana poglądów między rządami sowieckim i niemieckim pozwoliła stwierdzić istnienie woli obu stron do złagodzenia napięcia ich wzajemnych stosunkach, usunięcia groźby wojny i zawarcia paktu nieagresji.

Celem nawiązania odpowiednich rozmów, przybędzie w tych dniach do Moskwy minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop.

Nafta rumuńska za armaty niemieckie

Londyn, 22. 8. (r). „Daily Express" donosi z Bukaresztu, że osiągnięto porozumienie w sprawie wznowienia dostaw nafty rumuńskiej dla Rzeszy. Rząd rumuński przyjął propozycję Rzeszy, by zapłata za naftę odbyła się w formie dostaw nowoczesnej artylerii ciężkiej i nadbrzeżnej. Pierwsza partia tych dział ma przybyć w najbliższym czasie do Constancy. Umowa obejmuje dostawę 60.000 ton ropy, z tego 40.000 natychmiast.

Ateny, 22. 8. (t) Ateńska agencja telegraficzna ogłasza komunikat ministerstwa wojny, powołujący na ćwiczenia wszystkich oficerów rezerwy zarówno broni, jak i służb, którzy odbywali swą obowiązkową służbę wojskową w latach 1935 i 1936.

NA POSTERUNKU:

NARODZINY DZIWOLĄGA

(J. D.) KRAKÓW, 23 sierpnia.

Wiadomość o bliskim podpisaniu paktu o nieagresji między Niemcami hitlerowskimi a bolszewicką Rosją jest prawdziwa. Stwierdzić to należy na samym początku, ponieważ wielu ludziom w pierwszej chwili wiadomość ta wydawała się mało poważną pogłoską. Wyłączmy w tej chwili z naszych rozważań wszelkie pierwiastki natury emocjonalnej, choć te wciskają się gwałtem pod pióro i domagają się umieszczenia ich na czele uwag o najdziwaczniejszym ze wszystkich dziwacznych układów tego świata.

1) Hitler niejednokrotnie już zawierał pakty o nieagresję. Jeden z takich paktów, podpisany w sposób bardzo uroczysty i gwarantujący nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej przez okres 10-letni dożył zaledwie 5-ciu lat i został podziurawiony tymi samymi bagnetami, którymi Hitler podarł w strzępy wszystkie inne traktaty międzynarodowe. Umowa w Monachium, deklaracja francusko-niemiecka w sprawie „wiecznego pokoju" między tymi obydwoma krajami, pakt morski niemiecko-angielski — to były także umowy, na które Hitler się zaklinał, a z którymi potem obszedł się bardzo niemiłosiernie. W tych warunkach żadne państwo nie kusiło się o zawarcie jakiejś nowej umowy z Niemcami, skoro Hitler w tak oryginalny sposób traktuje podpis oficjalnego swego przedstawiciela na dokumentach prawa międzynarodowego.

2) Jedynym takim państwem (poza kilku pomniejszymi państwami północnymi, które w dyskusji europejskiej nie stanowią przecież żadnego poważniejszego elementu) okazała się Rosja sowiecka. Stalin wierzy Hitlerowi, a Hitler wierzy Stalinowi. W zdaniu tym mieści się cały paradoks sytuacji. Jeszcze kilka miesięcy temu w przemówieniu swym, wygłoszonym z okazji toczących się rokowań Rosji sowieckiej z przedstawicielami Anglii i Francji, Mołotow zastrzegł sobie wprawdzie wolną rękę przy zawieraniu umów gospodarczych z państwami osi, ale równocześnie uroczyście stwierdził, że o żadnym politycznym zbliżeniu między Sowietami a państwami osi mowy być nie może. Wynika z tego, że i Rosja sowiecka potrafi być partnerem bardziej niż kapryśnym, bo nie liczącym się z wagą złożonej deklaracji, nie mówiąc już o diablo potężnych różnicach natury ideowej, dzielących przecież hitlerowskie Niemcy od komunistycznej Rosji. Przyznajemy szczerze, że nie zdziwilibyśmy się wcale, gdybyśmy jutro wyczytali w gazetach wiadomość, że Rosja sowiecka zgłosiła swe oficjalne przystąpienie do paktu antykominternowskiego i że w tym celu towarzysz Mołotow wyjeżdża do Berlina, aby przy wspólnym stole z Herr Ribbentropem, signor Ciano i szlachetnym samurajem Aritą uroczyście akces ten na pergaminie uwiecznić.

3) Siły Anglii, Francji i Polski są dostatecznie wielkie, aby w ewentualnej rozgrywce wojennej zdruzgotać raz na zawsze hitlerowskie Niemcy. Trzeba stwierdzić, że Rosja sowiecka nigdy nie była brana w rachubę jako źródło siły żołnierskiej dla frontu pokoju. Chodziło jedynie o to, aby w razie wojny Rosja zgodziła się dostarczać broni oraz surowców dla Polski. Ewentualny pakt o nieagresję między Rosją a Niemcami prawdopodobnie nie będzie zawierał klauzuli, zakazującej Sowietom sprzedawania Polsce towarów. Przypomnieć należy także, że stanowisko Polski wobec rozmów moskiewskich Stranga było raczej oporne, ileże Polska zawsze zdawała sobie sprawę z niebezpieczeństw, jakie połączone są z ewentualnym przemarszem wojsk sowieckich przez terytorium Rzczypospolitej w razie wojny i nie ubiegała się nawet o pomoc gospodarczą Sowietów. Kto wie, czy neutralność wojskowa Sowietów, która wyniknie z niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresję nie okaże się dla sprawy polskiej lepszą, aniżeli militarna interwencja Rosji w wyniku sojuszu anglo-francusko-sowieckiego.

4) Nieznane są jeszcze dalsze losy angielskich dziewosłębów o bolszewicką krasawicę. W tej kopalni paradoksów, jaką stanowi dzisiejsza sytuacja, niemałym jest paradoks, że minister Ribbentrop spotkać się może w Moskwie z wysłannikami sztabów generalnych Anglii i Francji, którzy z jednej strony będą wspólnie z generałami sowieckimi deliberować nad tym, w jaki sposób najszybciej pokonać przeciwnika niemieckiego, gdy z drugiej strony dyplomaci sowieccy będą się certować z Ribbentropem o grzeczne formułki, zapewniające nietykalność Niemiec ze strony Sowietów. W tym worku sowieckim dwie przeciwne strony nie mogą zanadto długo kotłować, jedna musi być wypchniętą przez drugą. Powstaje teraz kwestia: kto kogo? Anglicy Niemców, czy Niemcy Anglików. W każdym razie walki największych potęg Europy o względy sowieckie muszą serdecznie bawić i czule łechtać wielkomocarstwowe ambicje Stalina. Jeśli o to tylko chodzi, to sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

5) Niewiadomo, czy układ niemiecko-sowiecki nastąpił w porozumieniu z innymi partnerami osi, w szczególności zaś z Japonią i z Włochami. Wiele się mówi o hamującej roli Włoch w polityce osi, wiele mówi się na temat wzrastającego niezadowolenia Mussoliniego z coraz intensywniej występującej przewagi wpływów niemieckich nad włoskimi. Jeżeli Mussolini szuka pretekstu dla podkreślena różnic między interesami Włoch a interesami Niemiec, to teraz nadarza się dla niego sposobność zupełnie szczególna. Łatwo jest przecież pokłucić się z Niemcami o paktowanie twórcy bloku antykominternowskiego z centralą światowego ruchu komunistycznego. Trzeci uczestnik tego bloku Japonia, zaczyna się już poważnie krzywić z powodu zdrady niemieckiej. Niewątpliwie dalszy przebieg tych rozdźwięków między państwami osi może doprowadzić jeszcze do wielu interesujących, a trudnych dziś do przewidzenia sytuacyj.

6) Nie byłoby teraz rzeczą niemożliwą, gdyby w odpowiedzi na pakt niemiecko-sowiecki w Stanach Zjednoczonych wpływy kół, domagających się ściślejszego zespolenia z frontem pokoju wzrosły aż tak bardzo, że Roosevelt mógłby zadeklarować przystąpienie Ameryki do sojuszu angielsko-francuskiego. Nie wydaje się także, rzeczą nieprawdopodobną, aby w odpowiedzi na zbliżenie Niemiec do Rosji sowieckiej, śmiertelny jej wróg, Japonia, odpowiedziała zbliżeniem się do Wielkiej Brytanii i Francji. Faktem jest, że perspektywa zawarcia sojuszu japońsko-włosko-niemieckiego znikła w tej chwili całkowicie, a wolne ręce Rosji sowieckiej w Azji napewno zaważą na dalszej polityce japońskiej i w stosunku do Niemiec i w stosunku do Wielkiej Brytanii.

7) Układ sowiecko-niemiecki nie jest ani pogorszeniem ani polepszeniem międzynarodowej sytuacji politycznej. Jest to manewr taktyczny, który wywoła pewne przegrupowanie sił, po którym okaże się dopiero, ile Hitler zyskał, a ile stracił. Jest rzeczą więcej, niż prawdopodobną, że bilans strat, wywołanych fermentami w łonie państw osi przeważy bilans zysków, wynikających z unieszkodliwienia Rosji sowieckiej, której n. b. i tak nikt nie brał poważnie w rachubę. Raczej sądzić należy, że teraz, po zdobyciu propagandowego atutu sowieckiego rozpocznie się na nowo gorliwa aktywność dyplomatyczna, która dla sprawy pokoju jest zawsze mniej niebezpieczną, niż aktywność sztabów generalnych. Pokój zyskał więc na czasie. Może nie na długim, ale w sytuacji obecnej każda zwłoka w rozpoczęciu koncertu armat jest zdobyczą cenną.

PODZIĘKOWANIE

JWPP. Drowi STANISŁAWOWI KORCIE w Krakowie, Drowi HIPOLITOWI FROMOWICZOWI w Rabce, Drowi IGNACEMU HOCHBAUMOWI w Krakowie za nader troskliwą opiekę w czasie choroby Brata naszego Bł. p. Inż. MAURYCEGO FREUNDLICHA składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA

Manewr obliczony na efekt zewnętrzny

Warszawa, 22. 8. (Sin) W tutejszych kołach politycznych nie przywiązują większej wagi do umowy handlowej sowiecko-niemieckiej, ani do zapowiedzi podpisania paktu o nieagresji między Rosją a Niemcami. Uważa się powyższy fakt jako manewr obliczony na efekt zewnętrzny, który nie zmienia sytuacji międzynarodowej. Fakt ten wywołał oczywiście złe wrażenie w świecie politycznym i nie można go traktować, jako instrument pokojowy. Jednakże Francja przyjęła go spokojnie, tym spokojniej przyjęła go Polska, która nie przywiązuje większej wagi do wszystkich prze prowadzanych z Rosją Sowiecką rokowań. — Polska zawarła z Sowietami szereg umów: m. in. pakt o nieagresję, ponadto w dalszym ciągu obowiązuje jeszcze układ handlowy.

Dojście do skutku porozumienia sowiecko-niemieckiego należy raczej uważać za efekt czysto teatralny, obliczony raczej na złudzenie widzów. Taką jest również opinia i prasy angielskiej.

Cios dla rokowań czy manewr taktyczny?

Londyn, 22. 8. Oficjalne koła angielskie były zaskoczone w pierwszej chwili zapowiedzią rokowań o pakt nieagresji między Rosją i Niemcami. Uważano, że to posunięcie Hitlera może zneutralizować Rosję w razie wojny europejskiej.

Później jednak przyszły inne refleksje. Wysunięto przypuszczenie, że Rosja prowadzi rokowania z Niemcami, by skłonić Anglię i Francję do przyjęcia swych żądań przy rokowaniach o pakt trzech mocarstw. Rosja usiłuje wyciągnąć wszelkie korzyści dla siebie w obecnej sytuacji. Nawet gdyby doszło do podpisania paktu, to nie oznacza to jeszcze wcale zerwania rokowań o sojusz z mocarstwami Zachodu.

Rosja zawarła z wielu państwami pakty o nieagresji. W paktach tych zawsze zamieszczana była klauzula, że zobowiązania paktu wygasają z chwilą, gdy jeden z partnerów rozpocznie wojnę napastniczą.

Nie przypuszczają, by Rosja zbyt poważnie brała rokowania o ten pakt, ponieważ sama ostatnio wielokrotnie ostrzegała mocarstwa zachodnie, że „Hitlerowi nie należy ufać". Rosja może więc zawrzeć pakt i wystąpić czynnie przeciwko Niemcom, jeżeliby Rzesza dopuściła się aktu agresji.

Wyrażany jest tu nadal pogląd, że zawarcie paktu niemiecko-rosyjskiego może przyśpieszyć rokowania o pakt trzech mocarstw.

Jak wiadomo, w Rosji wyrażano niezadowolenie, że angielsko-francuska misja wojskowa przybyła z ograniczonymi pełnomocnictwami i nie mogła zaraz zawrzeć paktu wojskowego. W każdym razie zapowiedź rokowań rosyjsko-niemieckich nie pozostanie bez wpływu także na politykę wewnętrzną. Opozycja wykorzysta ją do ataku na Chamberlaina.

3-4 milionów Żydów można będzie osiedlić w Palestynie

w ciągu najbliższych lat 15-20

Mizrachi i grupa B.

Genewa, 22. 8. ŻAT. Dziś odbyło się także posiedzenie frakcji Mizrachi. Ben Gurion wygłosił referat na temat szeregu zagadnień interesujących szczególnie delegatów Mizrachi, a odnoszących się do ich ogólno-politycznych i wewnętrzno-palestyńskich postulatów.

Kryzys powstały na tle zatargu z grupą B., nie został jeszcze zażegnany, czynione są jednak wysiłki w kierunku wyrównania nieporozumienia do następnego posiedzenia plenarnego. W międzyczasie delegacja grupy B. nie bierze jednak udziału w posiedzeniach Komisji. Rokowania z prezydium Kongresu są kontynuowane. Supraski i poseł dr. Schwarzbart nie zdołali doprowadzić do porozumienia, wobec czego zostali zastąpieni przez innych negocjantów, a mianowicie przez dr. Rosmarina i dr. Daniela Austera, wiceburmistrza Jerozolimy.

Reforma systemu szeklowego

W komisji organizacyjnej Kongresu kontynuowano dziś dyskusję nad zgłoszonymi wnioskami w sprawie reformy systemu szeklowego i ordynacji wyborczej na Kongres. Dyskusja toczy się obecnie dookoła wniosku rabina Fischmana uzupełnionego przez dra Gronemanna, prezesa sądu kongresowego w sprawie utworzenia spisu wszystkich szeklowców uprawnionych do głosowania na Kongres. Uzupełnione wnioski przewidują, że listy wyborców mają być zamknięte na 4 miesiące przed Kongresem, zaś na 2 miesiące przed Kongresem wyniki wyborów mają być podane sądowi kongresowemu, który będzie miał możność wyznaczenia nowych wyborów w miejscowościach, w których poprzednie wybory nie były zgodne z regulaminem.

Sprawy finansowe

Pod przewodnictwem H. Farbsteina odbyło się dziś posiedzenie komisji finansowej, na którym złożył dłuższe sprawozdanie Eliezer Kaplan. Wedle obliczeń departamentu finansowego, wpływy Keren Hajesod do końca roku budżetowego wyniosły 730.000 funtów, czyli około 70.000 funtów ponad sumę preliminowaną. 60 procent wpływów pochodzi z Ameryki. Dochody na rok przyszły są preliminowane na 600.000 funtów, prócz 100.000 funtów z tytułu specjalnego funduszu pomocy uchodźcom.

Dyrektor Anglo Palestine Bank zreferował swój plan pożyczkowy miliona funtów na rzecz Keren Kajemeth. Z kolei dr. Ruppin zreferował swój plan powołania do życia centrali dla rozpowszechnienia palestyńskich papierów wartościowych wśród Żydów w różnych krajach.

Plan dra Ruppina

Większe zainteresowanie budzą obrady komisji rolniczej, na której dyskusja toczy się dookoła referatu dra Ruppina. Dr Ruppin nakreślił szeroki plan kolonizacyjny, wymagający jednak bardzo znacznych funduszów. Dla skonsolidowania gospodarki 37 nowych osad mających 1200 rodzin, potrzebna jest suma 550 tysięcy funtów. Dla 4 nowych kolonij o 240 rodzinach potrzeba 230.000 f. Kolonizacja stanu średniego pochłonąć ma 150.000 f. Potrzeba tak że kapitałów dla ułatwienia kolonizacji rolnej Żydów o małych środkach z Polski, Niemiec, Włoch, Czechosłowacji i innych. Realizacja wszystkich tych planów kolonizacyjnych pochłonąć ma 1,600.000 funtów. W okresie ostatnich 8 lat Żydzi skolonizowali w Palestynie 65.000 osób. Dr Ruppin żywi nadzieję, że zdolność absorbcyjna Palestyny jest jeszcze bardzo duża i że w ciągu najbliższych 15—20 lat można będzie osiedlić w Palestynie 3-4 miln. Żydów

Pod znakiem naprężonej sytuacji międzynarodowej

KONGRES SPIESZY SIĘ

Delegaci z Polski w konsulacie R. P. — Projekt powierzenia Weizmannowi i Ben Gurionowi — utworzenia Egzekutywy

Genewa, 22. 8. ŻAT. Ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową odbyło się dziś pilne posiedzenie Egzekutywy Syjonistycznej i prezydium Kongresu w celu omówienia możliwości zakończenia obrad Kongresu jeszcze przed przewidzianym terminem piątkowym. Narada odbyła się pod presją delegatów palestyńskich, którzy z uwagi na sytuację międzynarodową, pragną czymprędzej wrócić do Palestyny.

Pewne wrażenie wywarło także wczorajsze wezwanie konsula angielskiego do wszystkich obywateli angielskich o rejestrowanie się, wobec groźby wybuchu wojny.

Na naradzie uchwalono zakończyć w szybkim tempie prace Kongresu. Czynione będą starania w kierunku zamknięcia Kongresu i dokonania wyboru nowej Egzekutywy w ciągu dnia czwartkowego, a w każdym razie by nie przekroczyć terminu piątkowego. Żadnego komunikatu o naradzie Egzekutywy i prezydium Kongresu nie wydano, aby nie powodować wzrostu nerwowych nastrojów. W dziennym komunikacie biura prasowego jest tylko powiedziane, że „zgodnie z uchwałą Kongresu w sprawie przyspieszenia obrad w związku z naprężoną sytuacją, prace Kongresu będą skończone w terminie jak najkrótszym".

W związku z sytuacją, Czertok, adw. Bernard Joseph, doradca prawny Egzekutywy i kilku innych przywódców syjonistycznych już jutro opuszcza Genewę, udając się drogą powietrzną do Palestyny. Pewna liczba delegatów palestyńskich udaje się jutro do Marsylii, skąd wyrusza do Palestyny w czwartek.

W dniu dzisiejszym kilku delegatów i dziennikarzy z Polski złożyło wizytę w konsulacie R. P. w Genewie. Delegaci z Polski zachowują postawę spokojną i opanowaną i prawdopodobnie pozostaną w Genewie aż do zakończenia obrad.

W kołach kongresowych panuje tendencja uformowania Egzekutywy w tempie przyspieszonym. Dr Kleinbaum wystąpił z inicjatywą powierzenia drowi Weizmannowi i Ben Gurionowi misji utworzenia nowej Egzekutywy, aby zaoszczędzć na czasie. Dr Kleinbaum motywuje swój wniosek tym, że układ sił na obecnym Kongresie nie wiele się różni od układu sił na Kongresie poprzednim. Wychodzi on także z założenia, że Weizmann i Ben Gurion w każdym razie obejmą kierownictwo także w nowej Egzekutywie.

Wystąpienie Weizmanna na komisji politycznej

Genewa, 22. 8. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji politycznej dr Weizmann bronił swej tezy w sprawie genezy Białej Księgi i perspektyw nowej polityki angielskiej w Palestynie. Weizmann rozwinął pogląd, że Biała Księga wynika z obawy, aby na Bliskim Wschodzie nie znalazło się zbyt wielu Europejczyków. Anglia jest także zainteresowana (?) w zapobieganiu w czasie najbliższym wzrostu społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Weizmann ostrzega także przed pokładaniem zbyt wielkich nadziei w „nielegalnej" emigracji. Niedługo na Morzu Śródziemnym rozpocznie się okres burz zimowych i wówczas stanie się niebezpiecznym dla uchodźców zbliżanie się na małych statkach do 30-milowej strefy wód terytorialnych.

W dyskusji zabrali głos Nachum Goldman i prof. Brodetzki z ramienia Egzekutywy, oraz kilku delegatów z różnych frakcji.

Inspekcja wicepremiera Kwiatkowskiego w mennicy

Warszawa, 22. 8. PAT. W dniu 22 bm. p. wicepremier minister skarbu inż. E. Kwiatkowski w towarzystwie prezesa Banku Polskiego p. Byrki oraz wyższych urzędników udał się na zwiedzenie mennicy państwowej. Wysiadającego z samochodu p. wicepremiera powitał na dziedzińcu fabrycznym zarząd mennicy, przy czym dyrektor Zagrodzki złożył krótki raport, z którego wynika, że produkcja monet odbywa się w przyspieszonym tempie. Następnie p. wicepremier z towarzyszącymi mu osobami przeprowadził lustrację wszystkich działów, interesując się szczegółowo stanem prac. Po wizytacji poszczególnych działów p. wicepremier wyraził zadowolenie z pracy mennicy, która w bardzo szybkim czasie wybiła pierwszy znaczniejszy zapas bilonu z nowego transportu srebra.

W związku z tym, na mocy porozumienia, zawartego między Skarbem Państwa a Bankiem Polskim o podwyższenie emisji o 50 milionów złotych, już w najbliższych dniach rozpocznie się systematyczne i stałe nasycanie całego kraju w pieniądz zdawkowy aż do całego zaspokojenia potrzeb rynku.

—oo—

PRZEGLĄD PRASY

Pod wysokim ciśnieniem

Z łam prasy znikły wszelkie inne tematy po za sytuacją międzynarodową i przewidywaniami na najbliższą przyszłość. Z głosów prasy, zarówno polskiej, jak i zachodnio europejskiej wynika, że nawet podpalacze wojenni przestali już kierować biegiem wydarzeń, że są oni przez narastającą falę ponoszeni w kierunku, którego sami w tej chwili nie potrafią określić. Wszystko jednak wskazuje na to, że obecny tydzień jest rzeczywiście tygodniem „decyzyj ostatecznych i rozstrzygających". Należy oczekiwać, że poszczególne elementy sytuacji będą nadal podlegać różnym zmianom, że będą one zmieniać swe wzajemne relacje, występować w różnych doseniach i przegrupowaniach — z kalejdoskopową wręcz „barwnością".

W chaosie dnia dzisiejszego dwa tylko elementy są stałe i niewzruszone: 1) wola Polski oraz jej zachodnich sojuszników do obrony zagrożonych odcinków przed niemieckim faktem dokonanym i 2) fakt, że akcje pokoju europejskiego wykazują tendencję dalszej baissy. Po za tymi dwoma punktami — „panta rei"

Warszawski korespondent polityczny „IKC" określa ewentualności, w których Europa wstąpi na „ścieżkę wojenną" w sposób następujący:

Kiedy wybuchnie wojna?

Niema takiego szefa państwa łącznie z panem kanclerzem Rzeszy, któryby znał datę nowego kataklizmu. P. Hitler rozpętał coprawda żywioły, które do wojny doprowadzić mogą, ale nie będąc absolutnym panem sytuacji, sam... może się dowiedzieć o tem, że jego akcja spowodowała wojnę.

A czy wogóle wojna jest nieunikniona? Oczywiście nie. Dopóki nie grają armaty, tj. dopóki nie doprowadzono do sytuacji bez wyjścia, wojny można uniknąć.

Dziś mogłoby dojść do starcia fizycznego przez

1) przypadek, lub „przypadek" zorganizowany,

2) złudzenie, iż uda się oddzielić Polskę od Zachodu,

3) nadzieję drugiego Monachium.

Właśnie w tym kierunku idzie akcja niemiecka.

Mamy wszelkie dane, by twierdzić, że niemieckie przygotowania wojenne, t.zw. koncentracje są politycznym bluffem.

Niemcy demonstrują atak dla zamaskowania akcji idącej w zupełnie innym kierunku. Atak niemiecki wciąż jeszcze idzie w kierunku propagandowo-dyplomatycznym. Źródła zagraniczne informują, że dyplomacja niemiecka sonduje w stolicach zachodnich opinię konferencji czterech (Anglii, Francji, Niemiec i Włoch), względnie pięciu (oraz Polski) dla zbadania sprawy gdańskiej.

Takie pomysły „pokojowe" — to prosta droga do wojny.

Polska sama zadecyduje, kto i co zagraża jej niepodległości i uprawnieniom.

Berliński korespondent „Słowa" wnosi nutę lekkiego optymizmu, przyznając jednak zarazem w konkluzji swego artykułu, że mimo poważnych momentów niemieckiej sytuacji militarnej i gospodarczej przemawiających przeciwko wojnie, szanse pokoju spadają:

Jeżeli sądzimy, że mimo to pokój w Europie się utrzyma jeszcze w tym roku, to chyba dlatego, iż cała dotychczasowa gra niemiecka wskazuje, że Hitler ciągle jeszcze albo nie wyzbył się nadziei, że doprowadzi do drugiego Monachium, albo też uważa, iż nie jest w stanie rozpocząć kroków wojennych.

Tertium non datur. W kołach tutejszych obserwatorów zagranicznych w dalszym ciągu utrzymuje się — jak dotychczas — wrażenie, iż cała akcja antypolska Niemiec jest bluffowaniem.

Z obu tych głosów jest widoczne, że nie wykrystalizował się jeszcze ostateczny pogląd, czy obecna akcja niemiecka jest pomyślana na serio czy też jedynie na „bluff" Zarówno sprawozdawca „IKC", jak i „Słowa" skłaniają się raczej ku hipotezie, że jeszcze mamy do czynienia z „bluffem".

„Głos Narodu" poświęca swój artykuł wstępny dalszemu rozwojowi sytuacji na odcinku węgierskim i dochodzi do następujących wniosków:

W tych warunkach należy postawić pytanie, jak dalej rozwinie się akcja niemiecka? Byłoby rzeczą wielce nierozważną ze strony Hitlera, gdyby teraz wzmocnił nacisk na Węgry, poszedł na jakieś żądania ultymatywne, czy pogróżki. Na tej drodze może on osiągnąć jedynie przejście Węgier jeśli nie do frontu pokoju, to przynajmniej do neutralności przychylnej dla tego frontu i przez ten front gwarantowanej. Wzrost presji niemieckiej, wzmocni tylko nastroje antyniemieckie na Węgrzech. W razie jakiejś próby naruszenia ich niepodległości, Węgrzy będą się bić. Nie tylko dlatego, że, jeśli już do tego przyjdzie, to na pewno nie będą się bić sami, ale przede wszystkim dlatego, by ocalić swój honor narodowy.

Na razie powiedzieć trzeba, że jeśli przyjdzie do wzmocnienia nacisku niemieckiego na Węgry, to aktualną się stanie kwestia pogodzenia Węgier z Rumunią przy pomocy jakiejś mediacji, oraz kwestia gwarancji niepodległości Węgier. Można też powiedzieć, że jak się zdaje i na odcinku węgierskim Niemcy zaczynają przegrywać.

Konieczność czynnego wystąpienia Anglii na arenie wydarzeń środkowo- i wschodnioeuropejskich uzasadnia na podstawie nowej brytyjskiej literatury politycznej i fachowowojskowej — „Polska Zbrojna".

Anglia nie może nie interesować się losami Bałkanów i Europy środkowo-wschodniej, nie może dopuścić nie tylko do militarnego, ale i gospodarczego jej zawojowania. Gdyby Trzecia Rzesza, a ściślej mówiąc państwa osi dokonać miały podboju tej części Europy, podboju gospodarczego, jeśli nie militarnego, względnie jednego i drugiego jednocześnie, zdobyłyby to, czego im brak do prowadzenia długotrwałej wojny z Zachodem, zyskałyby surowce i żywność. Stworzyłyby z tej części Europy śpichrz i arsenał wystarczający, by nie obawiać się najgroźniejszej broni, jaką Anglia rozporządza, tj. blokady. Doliną Dunaju — rzeki, którą Napoleon określił mianem „królowej rzek Europy" — biegnie nerw wojny, którą Niemcy mogłyby z dużymi widokami wydać Zachodowi.

„Czas" widzi słusznie w pożyczce francuskiej symptom pomyślny. Jest rzeczą słuszną, by węzły współpracy gospodarczej i finansowej między Polską i Zachodem były nawiązane równolegle do zacieśniającej się współpracy politycznej.

Pożyczka francuska jest symptomem i dalszym zadatkiem naszych możliwości na rynku finansowym zachodu. Jest równocześnie symptomem możliwości rozszerzenia naszej współpracy gospodarczej z zachodem, którą jeszcze nie tak dawno niektórzy nasi doktrynerzy tak lekceważyli, brnąc w ślepy zaułek rzekomej planowości i wyniszczającego autarkizmu. Obecnie wraz z pierwszymi nawiązaniami w dziedzinie współpracy finansowej mamy poważne możliwości wejścia na szerokie płaszczyzny współpracy gospodarczej z tymi wszystkimi, którzy wraz z nami widzą prawdziwy postęp w wymianie dóbr gospodarczych. Mamy też nadzieję, że będzie ona dwustronnie rzetelną. Po szeregu doświadczeń, które nie zawsze dobrze się kończyły, sądzimy, że nie tylko my wiele się nauczyliśmy, ale że i nas nauczono się traktować, jako równorzędnych partnerów, którzy nie każde warunki współpracy muszą przyjąć.

„Kurier Polski" omawia różne aspekty sytuacji międzynarodowej pod znamiennym tytułem „Pod wysokim ciśnieniem", jest to jak gdyby odpowiednik artykułu Regnisa o „chmurach kłębiastych ze skłonnościami do burz". Analiza sytuacji w oświetleniu „Kuriera Polskiego" wygląda następująco:

Napór, dokonywany na psychikę ludów i rządów Europy, odbywa się rozmaitymi drogami.

Przybliża się więc do świata coraz bardziej perspektywę wojny. Na granicach Niemiec, a więc atuomatycznie i po drugiej ich stronie, rośnie las luf karabinowych i armatnich. Mnoży się incydenty graniczne. Wszystko to dla spotęgowania wrażenia beczki prochu, która lada chwila gotowa wybuchnąć.

Inscenizuje się przed światem ożywione podróże dyplomatyczne linii „osi". Aby wytworzyć przekonanie, że obaj jej partnerzy uzgadniają gorączkowo ostatnie szczegóły wspólnego ataku, który niewiadomo którego dnia i o jakiej godzinie zaskoczy front pokoju.

Podsyca się i wyolbrzymia incydenty japońsko-angielskie. Aby w opinii brytyjskiej i tych krajów, które na Anglię liczą, zaszczepić przekonanie, że Imperium Brytyjskie szachowane jest od tyłu.

Podpisuje się układ handlowy z Sowietami. Aby wywołać na świecie przekonanie, że Niemcy nie są wyłącznie zdane na łaskę i niełaskę rodzimych „erzatzów". Do tego samego arsenału środków zdają się należeć znaczne zakupy miedzi i kauczuku, dokonane ostatnio przez Niemcy na rynku londyńskim.

Goebbels i... Reinhardt

Któż by przypuścił, że Goebbels jest w metodach i chwytach swej reżyserii propagandowej — uczniem żydowskiego mistrza. Mistrzem tym jest największy reżyser powojennych Niemiec — Maks Reinhardt. Trzeba stwierdzić, że Goebbels niewiele w tak dobrej szkole skorzystał. Zapewne jego „furror" stanowi typowe dla tego rodzaju ludzi zjawisko „kompensacji" poczucia małej wartości. O tych antecedencjach kariery czołowego żydożercy przypomina „Kurier Warszawski":

W ogłoszonym „oficjalnym" życiorysie ministra propagandy Rzeszy, dra Goebbelsa, przemilczony był rozmyślnie jego zawód przedwojenny. Miało to swoje aż nadto zrozumiałe powody. Jakżeż bowiem można było podać do wiadomości publicznej, że ta „prawa ręka" führera w czasach, kiedy nie śniło się jeszcze Niemcom o ruchu „nazistowskim", ani też o „rasiźmie", należał do zespołu „Deutsches Theater", którego dyrektorem był głośny Reinhardt, Żyd węgierski, o prawdziwym nazwisku „Goldmann"?

„Talent reżyserski" p. Goebbelsa był tak marny, iż dla pierwszej sceny niemieckiej, za jaką uznano wówczas słusznie teatr Reinhardta, żadną miarą nadawać się nie mógł. To też „kariera" ta po bardzo krótkim czasie żałośnie się skończyła.

„Terminowanie" u Reinhardta „przydało się" jednakże p. Goebbelsowi z chwilą, gdy tak niespodziewanie stał się jedną z czołowych figur „Trzeciej Rzeszy"! Dało mu ono bowiem możność zaznajomienia się z wszystkimi arkanami tego wybitnego reżysera ż y d o w s k i e g o. I to, czego nie było mu dane ukazać na scenie teatralnej, p. Goebbels począł inscenizować na arenie politycznej „Trzeciej Rzeszy". W świetle jego niedoszłej „kariery reżyserskiej" u Reinhardta stają się dopiero zrozumiałe wszystkie z tak niesłychaną „pompą" urządzane w Niemczech hitlerowskich „obchody"! (Re)

NASZYM ZDANIEM...

WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ na pewien charakterystyczny szczegół, który powtarza się stale we wszystkich niemal sprawozdaniach na temat lądowania „nielegalnych" emigrantów w Palestynie (wstrząsającą relację o jednej grupie „nielegalnych" zamieszczamy dziś na innym miejscu). Otóż wszystkie te relacje są zgodne co do tego, że prości żołnierze angielscy, zwyczajni Tommies, nie tylko, że poprawnie zachowują się wobec nieszczęsnych wygnańców, których macdonaldowska ustawa imigracyjna nie wpuszcza do kraju żydowskiego, ale odnoszą się do nich prawdziwie po ludzku, okazując im dużo serca, życzliwości i współczucia w niedoli. Urządzają pomiędzy sobą zbiórki na rzecz tych tragicznych ofiar prześladowań i — „wyższej" polityki Colonial Office'u, niekiedy ze łzami w oczach ofiarują im co mogą, by ulżyć ich niedoli, choć sami z najeżonymi bagnetami muszą pilnować, by uchowaj Boże, któryś nie wydostał się swobodnie na ląd.

Trzeba zawsze mieć na uwadze tę humanitarną i szlachetną postawę prostego żołnierza angielskiego wobec „nielegalnych", gdy rozważa się metody i środki walki z Białą Księgą. Nie wolno jednak stawiać na jednej płaszczyźnie brutalności hitlerowskich oprawców z postępowaniem „okupanta" Judei, jak to niektóre rozegzaltowane sfery skłonne są czynić. Szary człowiek z ludu angielskiego, który w służbie Jego Król. Mości pilnuje „nielegalnych", nie ponosi winy za machinacje polityczne gabinetów ministerialnych. Spełnia bezwzględny i okrutny rozkaz — wbrew własnemu przekonaniu. Często popada w konflikt sumienia na widok niedorzecznych i nieludzkich postanowień, wzbraniających wstępu do kraju żydowskiego — ludziom, którzy uciekli z piekła. Zapewne wszystko w nim się burzy, gdy w drodze szczególnej „łaski" osadza się tych biednych i umęczonych ludzi — za drutem kolczastym.

Otóż ta iskra człowieczeństwa, która tli w sercach prostych szarych żołnierzy i policjantów brytyjskich, te drobne napozór imponderabilia w nabrzmiałej bólem i łzami tragedii „nielegalnych" — to jednak ważny czynnik, którego pominąć nie wolno przy ustalaniu naszego stosunku do Anglii pp. Chamberlaina i MacDonalda, stojącej przecież na czele frontu antyhitlerowskiego państw demokratycznych. Bo dusza i charakter narodu, przejawiające się we współczuciu okazywanym „nielegalnym" imigrantom, to coś co ma wartość trwałą i nieprzemijającą. A ministrowie — jak słusznie pisze organ brytyjskiego Komitetu Propalestyńskiego — przychodzą i odchodzą..

(az)

* * *

„CRESCENDO" PROPAGANDY NIEMIECKIEJ wzmaga się. Równolegle z tym, wykres gorączki europejskiej pnie się stromo w górę. Berlin wytworzył sugestię, że tydzień obecny jest okresem decydujących rozstrzygnięć. Nerwy Europy są wystawione na bardzo ciężką próbę swej odporności i wytrzymałości. Z niemieckich źródeł propagandowych idzie dzisiaj na cały świat sugestia, że mowa tannenberska kanclerza będzie zawierać — „rewelacje", że będzie ona „ostatnim słowem" Niemiec w sprawie sytuacji europejskiej. Wątpimy w to mocno, a jeżeli tak jest, to tym gorzej — dla Niemiec. Jeżeli Hitler chce rzeczywiście spalić za sobą mosty, to może się łatwo przekonać, że uczynił to przedwcześnie, że zamiast po spaleniu mostów znaleźć się na drugim brzegu — tkwi jeszcze po szyję w rwącej wodzie. Można także wylecieć w powietrze — razem z wysadzonym mostem. Niemieckie „ostatnie słowo" będzie zresztą zapewne... powtórzone raz jeszcze w Norymberdze. Taran propagandy niemieckiej wali w Europę z całej siły. Cel jest jasny: chodzi o to, by po tannenberskim uderzeniu propagandowego taranu świat w momencie Norymbergi był już gotów do ustępstw, by odporność nerwowa została załamana.

Na razie nic nie wskazuje na powodzenie tej taktyki. Odpowiedź angielska została już udzielona. Mamy tu na myśli nie tyle ostrzeżenie złożone przez ambasadora Hendersona p. Weizsaeckerowi, ile — założenie pól minowych u wejść do portów brytyjskich. Jak w roku 1914! Wówczas to pierwszy lord admiralicji zmobilizował na własną rękę flotę brytyjską, nie czekając na uchwałę gabinetu. Ten samowolnie działający członek gabinetu nazywał się jednak — Winston Churchill. Jednakże dzisiejszym sternikom polityki brytyjskiej nie pozostaje już również nic innego, jak robić politykę Churchilla — bez Churchilla.

Powtarzamy raz jeszcze: Berlin stworzył sugestię, że wchodzimy w stadium rozstrzygających wydarzeń. Sugestia nie oznacza jednakże — psychozy. Nerwy Europy są zahartowane pięciomiesięczną... zaprawą. Bluff niemieckiego szulera nie udaje się; pięć miesięcy pozwoliło partnerom gry zajrzeć już szulerowi w karty. Okazało się, że atuty są sporządzone... z ersatzów.

(ch)

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Wśród ogólnych syjonistów grupy B.

GENEWA, w sierpniu.

Przyjął się zwyczaj na Kongresach, że kiedy mówca jakiś wypowiada z trybuny słowa „pieniądze" i „kapitał prywatny" — wskazuje przy tym ręką na prawo, tam, gdzie siedzą dr Schwarzbart i dr Schmorak, Supraski, Bernstein i ich przyjaciele.

Jest to jeden z przestarzałych nawyków, które z czasem stały się już zupełnie niezrozumiałe. Historycy znają jego pochodzenie. Kronikarze wiedzą, że na tych ławach siedzieli dawniej ludzie, którzy bronili interesów palestyńskiego pracodawcy, a starzy bywalcy kongresowi pamiętają, że konflikty między pracodawcami a robotnikami kiedyś odgrywały tu olbrzymią wprost rolę.

Dziś natomiast trudno utrzymywać, jakoby ten zwyczaj miał jakieś praktyczne znaczenie. Zmieniły się czasy. Przedstawiciele wielkiego stanu posiadania siedzą dziś — po lewej stronie. Zdobycze robotników palestyńskich i głębokie przeświadczenie kierownictwa syjonistycznego, że ich dobytek jest prawdziwym majątkiem narodowym, wyposażyły lewe skrzydło kongresowe w dominującą rolę, dając mu władzę nad najważniejszymi pozycjami ekonomicznymi jiszuwu. Z pośród tych potentatów prywatnego kapitału, którzy w dawnych latach zasiadali po prawej stronie sali obrad Kongresu, nie ma już dziś nikogo. Z chwilą, kiedy jiszuw stał się bardziej samodzielny i bardziej niezależny od Kongresu — oni odeszli. Uchwały Kongresu nie są dla nich już decydujące. Oni zasiadają w instancjach palestyńskich i bronią swych interesów tam, na miejscu.

Tak pozostała na ławach po prawej stronie grupa Ogólnych Syjonistów o ogólnych zainteresowaniach, o tendencjach prawicowych, mająca pewne zastrzeżenia przeciwko linii politycznej większości, zajmująca odrębne, własne stanowisko w kwestii polityki krajowej, ale — w żadnym wypadku nie tam znajduje się właściwy i jedyny adres „wielkiego kapitału".

Obrady Weltverbandu w Genewie dowiodły tego obecnie o wiele wyraźniej jeszcze niż kiedykolwiek. Frakcja Weltverbandu opanowana została przez nastroje wspólne i charakterystyczne również dla innych grup, zasiadających na innych ławach kongresowych. Specyficzne postulaty przesunięte zostały na plan drugi, a w samym centrum zainteresowań znajdowała się sprawa ogólnej polityki i zagadnienie stosunku do innych partyj syjonistycznych.

W kwestii ogólno-politycznej prawie że nie było żadnego jaskrawo-wrogiego nastawienia do Weizmanna. Jakkolwiek delegaci palestyńscy przybyli na obrady z całym mnóstwem pretensyj, wnosząc nastroje rewolucyjne, jakkolwiek Usyszkin wygłosił referat nacechowany uporem i gotowością bojową — to jednak ci, którzy żądali radykalnej zmiany obecnej linii politycznej, pozostali w drobnej mniejszości.

Ze względu na powszednie interesy gospodarcze w Palestynie, ze względu na — całkiem luźne — stosunki z przemysłem i z palestyńskim związkiem rolników, również i delegacja palestyńska przeciwna była każdej formie walki z Białą Księgą mogącej, Boże uchowaj, grozić zdobyczom gospodarki palestyńskiej. A rzecz jasna, nie jest do pomyślenia żadna aktywna walka z Białą Księgą, któraby conajmniej nie zagrażała instytucjom gospodarczym.

Tak pozostają w ramach delegacji palestyńskiej zupełnie odosobnione takie jednostki, jak p. Fritz Bernstein, redaktor „Haboker", które zajmują konsekwetnie wrogi stosunek do polityki Weizmanna jako zbyt łagodnej. Znajdują one poparcie głównie wśród przedstawicieli młodzieży, którzy mimo organizacyjnej, a często techniczno-wyborczej łączności z ugrupowaniami lewicowymi, hołdują wyraźnie tendencjom rewizjonistycznym, żądają całkowitej likwidacji obecnego kierownictwa i pewnego rodzaju mieszczańskiego zrewolucjonizowania.

Są to jednak wyjątki. Pominąwszy niektórych delegatów z Litwy i innych nielicznych przedstawicieli grupy B., którzy od lat są przeciwnikami Weizmanna — większość domaga się pewnej kontroli i możliwości wpływania na syjonistyczną politykę zagraniczną, nie myśląc przy tym wcale o samodzielnej linii politycznej, a cóż dopiero o obstrukcji.

Wszystko to znalazło wyraz w przemówieniach przedstawicieli tej grupy podczas debaty generalnej. Na tej płaszczyźnie zeszli się — z drobnymi odchyleniami — dr Schwarzbart i Supraski.

Inne są nastroje, jeśli chodzi co do stosunku wobec pozostałych partyj, jeśli chodzi o problemy wewnętrzno-syjonistyczne. Cała złość, jaką delegaci palestyńscy wylewają na lewicę ze względu na jej hegemonię w jiszuwie, wszystkie ataki tyczyły się nie sprawy politycznego światopoglądu, ale mandatów, machinacyj wyborczych itp. Tu wystąpił Supraski niezwykle energicznie, żądając, by w żadnym wypadku nie zgodzić się na udział w prezydium Kongresu, ponieważ wybory w Palestynie, jego zdaniem, pełne były fałszerstw. Na ten temat prowadzono też bezpośrednie rokowania z lewicą w sprawie kompromisu, proszono o kilka zbytecznych mandatów, ale bez skutku.

W ścisłym związku z tym stoi odwieczna kwestia połączenia grupy A. z grupą B. Dr Schwarzbart całym szeregiem argumentów popierał różne propozycje zmierzające w kierunku współpracy, ale znowu delegacja palestyńska wyraziła sprzeciw. Podczas tej debaty były wypadki, że przeciwnicy współpracy z innymi ugrupowaniami zdobyli większość w głosowaniu, a mniejszość, zresztą dość pokaźna (15 na 16) poddała się dyscyplinie.

Jest jasne, że w chwili, kiedy górą są tendencje zmierzające do wstrzymania się od kooperacji, wypływają też takie hasła jak: „Nie wstępować do Egzekutywy Syjonistycznej! Ci zaś, którzy odmówili udziału w prezydium Kongresu są konsekwentni i oświadczają, że nie chcą brać udziału w pracach Egzekutywy. Ale jak to zwykle bywa, w takich sprawach kwestia zasadnicza przemienia się w kwestię personalną: kto chce, a kto nie chce zasiadać w Egzekutywie. Ściślej jeszcze: kto jest do przyjęcia dla innych ugrupowań jako współtowarzysz w Egzekutywie, a kto nie.

Na pierwszym miejscu znajduje się naturalnie dotychczasowy przedstawiciel Weltverbandu w Egzekutywie jerozolimskiej, dr Schmorak, następca dra Rottenstreicha. Ponieważ zaś nie jest prawdopodobne, aby dr Schwarzbart mógł zwolnić się z prac na terenie Sejmu polskiego, a zawsze być muszą jeszcze inni kandydaci — wymienia się również nazwiska Bernsteina i Supraskiego.

Innymi słowy: również i u Ogólnych Syjonistów z grupy B nie wiele się zmieniło.

WAKACYJNE HORYZONTY

Londyn widziany oczyma Paryża

(Od naszego specjalnego wysłannika)

LONDYN, w sierpniu.

We wrześniu 1938 roku bawiłem w Londynie podczas najbardziej krytycznych dni przesilenia sudeckiego. Wówczas w stolicy brytyjskiej mimo powagi sytuacji nie wierzono w wojnę. Robotnicy pracowali w Hyde Parku nad przygotowaniem schronów przeciwlotniczych, publiczność podejmowała maski gazowe w komisariatach policyjnych, ale nikt właściwie nie przejmował się. Wszędzie powtarzano slogan: „Co za idiotyzm bić się z Niemcami, dlatego że trzy miliony sudeckich Niemców chce mówić po niemiecku i żyć w obrębie Trzeciej Rzeszy“.

Na każdym kroku spotykało się ludzi, któ rzy otwarcie przyznawali racje Niemcom i zgadzali się z akcją „old good boy“ Chamberlaina.

Sytuacja zmieniła się dziś gruntownie.

Nad Tamizą słyszy się dziś jedynie słowa potępienia pod adresem Trzeciej Rzeszy. Dzień 15 marca otworzył szeroko oczy tego narodu, miłującego pokój, ukazał im prawdziwe oblicze Hitlera i zmienił kompletnie polityczne nastawienie.

Dziś w Londynie na ulicach, w domach i kawiarniach powtarza się jedno zdanie: jeżeli Hitler rozpęta wojnę, jeżeli Trzecia Rzesza rzuci się na Gdańsk całe imperium brytyjskie stanie po stronie Polski. Nie chcemy wojny, ale gdy wojna nam będzie narzucona, Anglia zmobilizuje wszelkie siły, aby ją wygrać i skończyć z procederem wiecznego szantażu.

Mój holenderski towarzysz podróży wyraził powątpiewania co do całkowitej szczerości gry dyplomatów zachodnio - europejskich, strasząc mnie widmem nowego Monachium

Na Fleet Street, w dzielnicy prasowej, miałem sposobność przekonać się, iż Anglicy tym razem nie mają najmniejszych skłonności do kapitulacji. Angielscy dziennikarze wychodzą z założenia, iż sytuacja zmieniła się w tym roku diametralnie. Anglia zobowiązała się uroczyście do niesienia pomocy Polsce. Izba Gmin i rząd Jego Królewskiej Mości dały rządowi polskiemu gwarancję. Rok temu rząd czeski takich gwarancyj nie posiadał.

— Widzi pan — powiedział mi jeden z redaktorów dyplomatycznych wielkiego dziennika konserwatywnego "The Daily Telegraph and Morning Post" — nasi dyplomaci popełnili może dużo błędów, ale nigdy nie złamali danego słowa lub podpisu. My tutaj jesteśmy przeświadczeni, iż za kilka dni Anglia i Polska zawrą przymierze formalne, które rozwieje ostatnie iluzje Hitlera. Nasza opinia publiczna przekonała się, iż stanowisko Polski jest pierwszym konsekwentnym stanowiskiem państwa zagrożonego przez ekspansję niemiecką. Przyznaję, iż wielu z nas zostało nawet zaskoczonych tak godną i odważną postawą rządu i społeczeństwa polskiego. Odważnym świat pomaga. Każdy Anglik wie dziś doskonale, iż nie będzie się bił jedynie o Gdańsk, ale o swoje własne bezpieczeństwo, będzie się bronił przeciw hegemonii niemieckiej w świecie. Tym lepiej, iż sympatyczny naród polski będzie pierwszym bastionem tej obrony. Chce pan się przekonać o ścisłości mych słów, — idź pan do City i pomów z pierwszym lepszym „bussinesmanem“. City nie myli się nigdy!

Byłem w City, rozmawiałem z ludźmi interesów i zrozumiałem prawdziwe cele i zamiary polityki brytyjskiej. Oto jak oceniają sytuację w dzielnicy pieniądza i akcyj.

— Hitler poszedł w ślady Wilhelma II. Jego ataki przeciw Polsce są właściwie planami antybrytyjskimi. Trzecia Rzesza pragnie zdobyć pierwsze miejsce w świecie, my Anglicy na to nie możemy się nigdy zgodzić. Wysiłek Anglii i Francji w dziedzinie dozbrojenia doprowadził do tego stanu, iż za miesiąc nasze i francuskie fabryki będą produkować więcej i lepiej, niż fabryki niemieckie i włoskie. Na jesieni skończy się dotychczasowa przewaga potencjału wojennego państw osi na korzyść państw demokratycznych. Stąd wniosek logiczny: Hitler chce w ostatnim szantażu, zagarnąć jak najwięcej korzyści na dłuższy czas i przygotować sobie pozycje do ostatecznej rozgrywki. Gospodarcza sytuacja Trzeciej Rzeszy i Włoch jest katastrofalna, dyktatorzy grożąc państwom o liberalnej strukturze gospodarczej, myślą, iż okupimy drogo pokój, iż pożyczymy im miliardy. Spekulują na naszym pacyfistycznym usposobieniu. Dziś pożyczą się jednakowoż pieniądze ludziom, do których ma się zaufanie. Kredyt dyktatorów jest poderwany obecnie przez ich własne postępowanie.

Jeżeli społeczeństwo, prasa i świat pieniądza Anglii stoją dziś na stanowisku nieugiętości względem Trzeciej Rzeszy, jeżeli zarządzenia władz brytyjskich (mobilizacja floty rezerwowej, wielkie manewry armii lądowej i powietrznej, urzędowe deklaracje i przygotowania ludności do obrony pasywnej) wskazują na fakt, iż Anglia zdecydowana jest tym razem przeciwstawić się zbrojnie zakusom niemieckim, nie oznacza to, iż niedobitki angielskich „monachijczyków“ złożyły już broń.

Dziś jeszcze istnieje maleńka klika zdziecinniałych lordów, żywiąca iluzje o możliwości „kompromisu“ i współpracy z Trzecią Rzeszą. Najlepszym dowodem tego jest skandal z organizacją „Link“ i wyczyny niemieckiej propagandy. Emisariusze niemieccy w Anglii lansują dwa razy na tydzień balony próbne o możliwościach kompromisu, o pokojowych propozycjach kanclerza, które dostają się do prasy, i których zadaniem jest wywołać dywersję w opinii publicznej.

Ostatnio jednak machinacje te spotykają się ze sceptycyzmem prasy i publiczności, a rząd zaczyna bacznie śledzić zarówno i agitatorów niemieckich jak i ich rodzimych popleczników.

Klika z Cliveden poszła w rozsypkę. Lord Lothian i lady Astor porzucili otwarcie swych hitlerowskich przyjaciół. Germanofile są izolowani i znajdują się pod obserwacją opinii i prasy.

Londyn widziany oczyma Paryża daje prze świadczenie, iż rząd i naród angielski zmienili mentalność, dojrzeli na czas niebezpieczeństwo i wyciągnęli z tego wszelkie konsekwencje.

Anglia i Anglicy są spokojni i zdecydowani.

Pierwszy zamach niemiecki nad Wisłą zmobilizuje ten naród i jego potężną machinę gospodarczo - wojenną, jego nie przebrane rezerwy rozsiane w całym świecie.

Dzięki roztropnej i zdecydowanej polityce rządu polskiego, dzięki uświadomieniu naszego społeczeństwa, dzięki godności tych wszystkich, którzy ślubowali wierność Polsce, Anglia w razie zamachu na nasze prawa pospieszy nam z pomocą.

Oto uczucie i głębokie przeświadczenia, jakie udziela się turyście w stolicy Albionu.

T. N. HUDES

Z powodu przedwczesnego zgonu naszej tow.

bł. p. MINY SOMMER

składamy osieroconej Rodzinie wyrazy najgłębszego współczucia

תנוחמו בהנשמת רעיוננו

Komitet Lokalny Org. Syjon., Stow. Szkoły Hebrajskiej, Lok. Kom. K. K. L., Wydział Żyd. Bibl. Lud. w Dębicy.

5536k

„Ministrowie kolonii przychodzą i odchodzą“...

„Palestine“ o Kongresie Syjonistycznym. — Wielki dziennik irlandzki o uchwałach Komisji mandatowej

Londyn 22. 8. ŻAT. Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine“ stwierdza w ostatnim numerze, że aczkolwiek trudno jest przewidzieć, jakie uchwały zapadną na Kongresie Syjonistycznym, sądzić jednak należy, iż mimo zrozumiałego oburzenia z powodu radykalnego zwrotu w angielskiej polityce palestyńskiej, przymierze z Anglią pozostanie podwaliną syjonizmu. Malcolm Mac Donald nie będzie wiecznie zasiadał w urzędzie kolonialnym. Polityka Białej Księgi jest już zdyskredytowana. Nakaz w sprawie imigracji będzie musiał być cofnięty. Powrót Żydów do Palestyny jest wielką zdobyczą historyczną. Opiera się on na wierze i entuzjaźmie zaś postęp tego procesu jest pewny. Ministrowie kolonii przychodzą i odchodzą, polityka czy wizja lub zrozumienie ulega różnym wahaniom. Szlachetny ideał syjonizmu jest jednak trwały. Żydzi, którzy ze wszystkich stron świata zgromadzili się w Genewie, mogą być pewni, że nadal trwa odwieczna brytyjska wierność dla zasad wolności i sprawiedliwości, wynikająca z angielskich tradycyj. Ostatnia debata parlamentarna dowodzi, jaki jest stan umysłów w Anglii. Naród brytyjski domagać się będzie, aby zobowiązania przezeń zaciągnięte były dotrzymane. Jeszcze mała chwila, a Biała Księga będzie podarta i zginie w zapomnieniu, mandat zaś po zostanie.

Dublin 22. 8. ŻAT. „Irish - Times“ omawia w artykule wstępnym ostatnie uchwały komisji mandatowej o Palestynie, dochodząc do wniosku, że „gdyby nawet decyzja komisji mandatowej przekreślona została przez radę czy zgromadzenie Ligi Narodów, mimo to sprawa żydowska zdobyła bardzo cenny atut“. Określając politykę Białej Księgi jako „brutalne złamanie zaufania w stosunku do Żydów“ pisze „Irish - Times“, że „nowy plan palestyński jest skandaliczną zdradą względem Żydów i musi wywołać nie tylko oburzenie, lecz rozgoryczenie u każdego prawego człowieka“. Pismo jest przekonane, że Anglia nie zrezygnuje z mandatu palestyńskiego, gdyż nie zechce stracić cennej pozycji nad Morzem Śródziemnym. W tym wypadku Anglia musi wybierać między celowością a honorem.

Katastrofa budowlana w Tel Awiwie

Tel Awiw. 22. 8. (s) Niezwykła katastrofa budowlana wydarzyła się w Tel Awiwie w nocy z soboty na niedzielę. Na rogu ulicy Kolischera i Tabor znajduje się nowo wybudowany, lecz nie zamieszkany jeszcze dom trzypiętrowy, własność pp. Szapirów. Wśród nocy mieszkańcy okolicznych domów obudzeni zostali olbrzymią detonacją. W niektórych mieszkaniach wyleciały nawet szyby. Początkowo myślano, że jest to dzieło terrorystów. Okazało się jednak, że nastąpiła katastrofa budowlana. Cały budynek trzypiętrowy zbudowany na piaszczystym gruncie, runął, dookoła zaś unosiły się kłęby kurzu. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach, gdyż budynek nie był jeszcze zamieszkany, choć mieszkania niektóre już były wynajęte. Straty wynoszą około 3 tysiące funtów. Władze budowlane magistratu tel awiwskiego przystąpiły natychmiast do energicznych dochodzeń, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

TAK TO SIĘ ODBYWA!

Jak lądują „nielegalni" -- w erze p. MacDonalda i Białej Księgi

Witani Pieśnią Nadziei -- wędrują do obozu w Sarafand

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

TEL AWIW, w sierpniu.

Telegramy doniosły już, że onegdaj straż nad brzeżna zatrzymała u wybrzeży palestyńskich trzy większe łodzie, na których znajdowało się blisko 800 „nielegalnych" emigrantów żydowskich, w tej liczbie znaczna ilość kobiet i dzieci. Są to pasażerowie parowca „Rim", który spłonął na pełnym morzu, pasażerów zaś wyratowano i sprowadzono na wyspę Rodos. Poza tym część z nich rekrutuje się spośród żydowskich mieszkańców tej wyspy, którzy wygnani zostali przez władze włoskie. Z Rodos zabrał wszystkich 800 pasażerów okręt włoski „Egeos Nicolaos" który zawiózł na wody palestyńskie w odległości 30 mil od brzegu, skąd trzema łodziami pasażerowie odtransportowani zostali następnie do brzegu.

Krzyki i wołania od strony morza

Szczegóły tej wstrząsającej tragedii „nielegalnych" przedstawiają się następująco: W ub. sobotę wieczór, nieco po godzinie 9-tej, rozległy się w Natanii — kolonii, położonej nad morzem w Emek Chefer — przejmujące okrzyki i wołania o ratunek, dochodzące od strony wybrzeża morskiego. Po jakimś czasie do sali Domu Ludowego, gdzie odbywał się właśnie odczyt publiczny, wszedł jakiś mężczyzna i kobieta niosąca małe dziecko na ręku. Oboje byli na pół nadzy, bosi, i przemoczeni. Mężczyzna ów zawołał po niemiecku:

— Żydzi, w tej chwili przybiliśmy do brzegów. Ratujcie! Łódź z pasażerami tonie na morzu.

Na sali powstało olbrzymie poruszenie. Natychmiast oddział złożony z 30-tu ludzi ze straży Makkabi wyruszył w stronę wybrzeża.

Okazało się, że nieszczęśliwi pasażerowie wskutek panujących ciemności nie zauważyli bardzo bliskiego brzegu, a kiedy łódź ugrzęzła na mieliźnie i fale morskie wdarły się na pokład — ludzie ci myśleli, że łódź tonie.

Natychmiast podjechała w stronę łodzi „nielegalnych" motorówka policyjna. Policjanci oświetlili reflektorem całą okolicę, a widząc, że kilku pasażerów usiłuje opuścić łódź, zaczęli strzelać (!) w stronę wybrzeża. Pewien młodzieniec, który przypadkiem przechadzał się po wybrzeżu, został ranny w prawy bok.

Po chwili motorówka policyjna zbliżyła się do samej łodzi. Ludzi, którzy zdążyli już wysiąść, zawrócono na łódź. Równocześnie zalarmowano wojsko przy pomocy kilku rakiet świetlnych. Wkrótce motorówka policyjna wykryła też dwie dalsze łodzie przepełnione „nielegalnymi", zmierzające do brzegu. Jeszcze w ciągu nocy łodzie te sprowadzono do Hajfy.

Zaalarmowany oddział wojska zjawił się natychmiast, otaczając kordonem całą okolicę. Żołnierze zaczęli przede wszystkim rozpraszać tłumy, które zebrały się na wybrzeżu i w ulicach, przylegających do morza.

Żywność dla „nielegalnych"

Przewodniczący rady kolonijnej w Natanii p. Ben-Ami i komisarz okręgowy p. Gowernik zjawili się również na miejscu, prosząc zebrany tłum, by rozszedł się spokojnie. Za zgodą komendanta oddziału wojskowego można było przede wszystkim przesłać żywność wygłodniałym emigrantom, znajdującym się w łodzi. Natychmiast zmobilizowano w tym celu około 70-ciu młodych ludzi z kolonii. Część z nich transportowała żywność na brzeg, część zaś podawała jedzenie na łódź „nielegalnych" na kajakach i łodziach, a nawet niektórzy — wpław. Akcja dostarczania żywności trwała przez całą noc. Młodzi koloniści wykonywali poruczone im zadanie z niezwykłą brawurą i męstwem, wśród wzburzonego morza i głębokich ciemności nocy.

Wstrząsający widok

O godz. 1-szej po północy pozwolono udać się na łódź „nielegalnych" przewodniczącemu rady kolonijnej p. Ben Ami, komisarzowi Gowernikowi i kilku jeszcze panom.

Oczom ich przedstawił się wstrząsający widok. Na łodzi znajdowało się około 350 osób — mężczyzn, kobiet i dzieci. Wszyscy byli na pół nadzy, stłoczeni i ściśnięci, wszyscy przemoczeni do nitki wskutek fal, które zalewały pokład. Wszyscy też przejęci byli śmiertelną trwogą. Nie można było wejść do łodzi, by nie tratować po głowach nieszczęsnych pasażerów ściśniętych na pokładzie. P. Ben Ami opowiedział nieszczęsnym tułaczom, że znajdują się u wybrzeży Natanii i dodał im otuchy. Z wielkiego wzruszenia i radości „nielegalni" rzucili mu się na szyję i wśród łez zaczęli go całować.

Wzmocniona straż na wybrzeżu

O godz. 4-tej nad ranem zawezwano członków wszystkich miejscowych związków sportowych, którym p Ben Ami w porozumieniu z władzami udzielił instrukcyj.

O godz. 6-tej kordon żołnierzy uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnetami stanął na brzegu obok łodzi „nielegalnych". Sportowcy żydowscy utworzyli kordon, który nie dopuszczał ludzi z kolonii na wybrzeże. W ten sposób zatrzymano też kilkadziesiąt samochodów, które na wiadomość o przybyciu nowego transportu „nielegalnych" przyjechały do Natanii z Tel Awiwu i innych okolic.

A tymczasem obchodziły mieszkania prywatne pary, zbierając żywność i odzież dla „nielegalnych". Zbiórka dała nadspodziewane rezultaty. Co jakiś czas transportowano na brzeg worki pełne odzieży. Organizacją zbiórki zajęło się „Wizo", biuro opieki społecznej i młodzi ochotnicy.

Władze udają się na łódź

O godz. 7-mej rano zjawili się na wybrzeżu: gubernator okręgu Samarii p. Church wraz z zastępcą, okręgowy komendant policji, komendant policji z Tul Karem, dowódca wojska w Natanii, oraz komisarz okręgowy Gowernik. Po krótkiej rozmowie z p. Ben-Ami wszyscy przedstawiciele władz udali się na pokład łodzi „nielegalnych". Przekonali się też, że sytuacja jest tragiczna. Nie można było łodzi skierować z powrotem na morze, gdyż osiadła głęboko na piasku, poza tym zachodziła obawa, że przewrócą ją fale.

Do Sarafandu!

Gubernator okręgowy połączył się telefonicznie z władzami centralnymi w Jerozolimie, prosząc o instrukcje. Zezwolono na wysadzenie „nielegalnych" na brzeg i nakazano odtransportowanie ich do obozu dla „nielegalnych" w Sarafandzie. By zaoszczędzić nieszczęsnym pasażerom dodatkowych kłopotów, zezwolono na przeprowadzenie badań lekarskich dopiero w obozie Sarafand.

„Nielegalni" na brzegu

O godz. 10-tej rozpoczęło się oficjalne wysadzanie pasażerów na brzeg. Trwało to przeszło dwie godziny. Pasażerowie dostawali się na brzeg na małych łodziach, głównie zaś jednak — na plecach. W tym celu zmobilizowano dziesiątki młodych ludzi spośród mieszkańców Natanii oraz żołnierzy i policjantów. Wysadzaniu pasażerów na brzeg towarzyszyły sceny wzruszające do łez.

Przez przeszło dwie godziny trwał pochód ludzi wśród fal nadbrzeżnych — jedni wchodzą do wody drudzy wychodzą z „żywym balastem" na plecach. Oto żołnierz angielski dźwiga starszego Żyda, a oto młodzieniec żydowski nosi na plecach przemoczoną do nitki młodą matkę z dzieckiem na ręku. Na brzegu ludzie rzucają się w objęcia, całują się, a oczy błyszczą z radości.

Gdy wszyscy już znaleźli się na lądzie, przeliczono „nielegalnych". Okazało się, że łódź mieściła na pokładzie 207 mężczyzn, 109 kobiet i 14 dzieci w wieku dwóch do ośmiu lat.

W godzinach przedpołudniowych zjawił się na wybrzeżu naczelny rabin sefardyjski Uziel, bawiący na wywczasach w Natanii. Rabin Uziel udzielił błogosławieństwa „nielegalnym" i interesował się ich położeniem.

Następnie ustawiono „nielegalnych" w szeregach po czym pod eskortą wojska i policji udali się oni do autobusów, postawionych do dyspozycji przez kooperatywę szoferską „Eged". Orszakowi towarzyszyły tłumy ludzi, którzy witali emigrantów burzliwymi oklaskami i pieśnią „Hatikwy". Była to chwila nie zapomniana. Padały okrzyki „Niech żyje wolna alija!", „Niech żyje port w Natanii"!

Pod eskortą samochodów wojskowych ruszyły następnie autobusy do Sarafandu. Wzdłuż całej głównej ulicy „nielegalni" imigranci byli przedmiotem burzliwych owacyj mieszkańców kolonii.

Serdeczny stosunek żołnierzy

Należy podkreślić niezwykle ludzki i serdeczny stosunek żołnierzy i policjantów brytyjskich wobec nieszczęsnych tułaczy. Wielu żołnierzy urządziło wśród kolegów zbiórkę pieniędzy i papierosów, które rozdzielali następnie wśród „nielegalnych".

Jedna z kobiet, która w chwili lądowania dostała bólów porodowych, przewieziona została ambulansem „Czerwonej Tarczy Dawida" do szpitala w Tel Awiwie. Podobnie przewieziono do szpitala dwóch innych chorych.

Sześcio-miesięczna tułaczka

W rozmowie z dziennikarzami opowiedział kierownik transportu „nielegalnych", że tułaczka ich po morzu i po różnych obozach koncentracyjnych trwała pół roku. Gdy spłonął okręt „Rim" i uchodźcy znaleźli się na wyspie Rodos, zaczęły się cierpienia, których nie da się nawet w przybliżeniu opisać.

Przed tygodniem wszyscy „nielegalni" wsiedli na pokład okrętu „Egeos Nicolaos", który skierował się do wybrzeży palestyńskich. Równocześnie wraz z okrętem odpłynęły trzy małe łodzie motorowe, które miały za zadanie przyjąć na swój pokład cały „żywy ładunek", w chwili, gdy okręt znajdzie się w pewnej określonej odległości od brzegów palestyńskich. W nocy, kiedy odpłynęli z Rodos, morze było niezwykle wzburzone i jedna z motorówek, na której pokładzie znalazło się kilkudziesięciu młodych „nielegalnych" — zaginęła. Dopiero po dwóch dniach znaleziono ją w Castel Rosso. W odległości 30 mil od wybrzeży palestyńskich „nielegalni" emigranci — jak wspomnieliśmy na wstępie — wsiedli na owe trzy łodzie, podczas gdy „Egeas Nicolaos" udał się w drogę powrotną. Jak się okazuje, kapitan łodzi motorowej „Tasso" — tej, która ugrzęzła w piaskach na wybrzeżu Natanii — uciekł łodzią wraz z 6-ciu marynarzami. po wysadzeniu pasażerów na ląd.

390 „nielegalnych" w Hajfie

Jak donoszą z Hajfy, przyholowano tam do portu dwie łodzie, zatrzymane przez policję nadbrzeżną w pobliżu Natanii. Na obu łodziach znajdowało się 390-ciu „nielegalnych". Pasażerów łodzi sprowadzono do jednego z magazynów portowych, gdzie przygotowany został dla nich posiłek przez członkinie organizacji „Wizo". Następnie 250 mężczyzn odprowadzono do obozu dla nielegalnych, a 132 kobiet i dzieci, przeważnie spośród rodzin sefardyjskich na Rodos, ulokowano w domu dla imigrantów w Bat Galim.

Na wszystkich znać tragiczne przejścia podróży na okręcie „Rim", który spłonął jak wiadomo na morzu oraz cierpienia doznane na wyspie Rodos. Obecnie znajduje się w obozie w Hajfie około 630 nielegalnych, w tym 378 pasażerów okrętu „Colorado", którzy uwięzieni są już od wóch tygodni.

A. Z.

A nowe kolonie powstają dalej!

Ostatnie pustkowie w Emek Chefer — skolonizowane przez stan średni

Tel. Awiw. 22. 8. (S) Wczoraj popołudniu, założono nową kolonię stanu średniego w dolinie Chefer, w odległości 4-ch kilometrów na północny wschód od Natanii. Tym samym obsadzony został ostatni obszar nieużytków i pustkowia w dolinie Chefer (dawny Wadi Chawarit), wyzwolonej całkowicie przez Żydowski Fundusz Narodowy. Jest to więc ostatnia placówka kolonizacyjna w Emek Chefer.

Uroczystość objęcia nowej placówki przez kolonistów odbyła się dość skromnie w obecności delegatów wszystkich okolicznych kolonij.

Nowa placówka obejmuje 650 dunamów. — Każdy kolonista otrzymuje 16 dunamów ziemi, z tego 8 na mieszane gospodarstwo, reszta za na uprawę drzew owocowych. Ziemia już jest zaorana i zainstalowano już wodę. Na razie osiądzie tam 40-tu kolonistów, wyłącznie ze stanu średniego.

NA EKRANIE ŚWIATA

„ACH, TEN WAGNER!“...

Rehabilitacja hałasu

Banicja hałasu

Nie istnieje jeszcze systematyczna estetyka hałasu, która starałaby się ocenić bezstronnie wrażenia i skutki, wywoływane przez różne rodzaje hałasu. W ostatnich latach byliśmy natomiast wszyscy świadkami systematycznej kampanii przeciwko hałasowi, dowodzącej, że wszystkie czynniki miarodajne uznały zgodnie szkodliwość hałasu i dążą w sposób zdecydowany do usunięcia lub złagodzenia go w miarę możności. Prasa przepełniona była artykułami, w których analizowano niemiłe to zjawisko w sposób naukowy, rozkładając hałas na jednostki, t. zw. „fony“. Stwierdzano, jaka ilość „fonów“ jest dla człowieka nieznośną.

Z triumfem donoszono, w których miastach zarządy gminne były o tyle postępowe, że zorganizowały „dnie“ lub nawet całe „tygodnie antyhałasowe“, demonstrując, w jaki sposób można tramwaje i auta oduczyć zbytniej wrzaskliwości, a zwłaszcza od dawania przeraźliwych sygnałów.

Ludzie lubiący pracować w spokoju, zaczęli uznawać, że świat postępuje naprzód.

Hałas ma i wielbicieli

Pomimo intensywnej propagandy Światowej Ligi Antyhałasowej zaczęły się atoli odzywać głosy, zwracające uwagę na to, że nie można potępiać hałasu w czambuł, że należy odróżniać między rozmaitymi rodzajami odgłosów silniejszych. Jest faktem niezaprzeczonym, że słuch nasz jest zmysłem niezmiernie wrażliwym i że pewne wrażenia akustyczne mogą człowieka przerazić o wiele bardziej aniżeli optyczne. Grzmot podczas burzy, ryk lwa w puszczy lub odgłos syreny przy imitowanym nawet ataku lotniczym wywołują straszne, wstrząsające wrażenie.

Z drugiej strony jednak brak pewnych żywszych odgłosów, takich zwłaszcza, do których jesteśmy przyzwyczajeni, działa na nas deprymująco. Świat wydaje nam się wówczas obumarły. Przypomnijmy sobie tylko, jak działały filmy nieme w ustępach pozbawionych akompaniamentu muzyki. Są ludzie, którzy sprawili sobie zachwalane tak bardzo nieme maszyny do pisania, ale po pewnym czasie odstawili te cudowne „noiseless“ i powrócili do maszyn, które się słyszy.

Odgłosy codzienne nie dla wszystkich są przykre. Wiele osób lubi bezustanne pukanie zegarka kieszonkowego i nawet spać nie mogą, gdy go nie słyszą. Inne rozkoszują się rytmem pociągu pospiesznego. Nawet uderzanie podków końskich o bruk i — trzepanie dywanów na podwórzach — mają swoich amatorów.

Bo ostatecznie — twierdzą ci „wielbiciele hałasu“ — czy hałas nie jest tętnem samego życia, echem siły i działania człowieczeństwa? Tylko w państwie zmarłych panuje owa zupełna cisza „cmentarna“, od której wszak stronimy.

Hałas w sztuce

Że hałas nie w każdej postaci jest przykry, tego dowodzi fakt artystycznego wyzyskiwania go w muzyce. Na pierwszym miejscu nasuwa się tu na myśl muzyka wojskowa. Wprawdzie Schopenhauer, ojciec ruchu antyhałasowego, nienawidził „band“ i bębnienia, ale nie podlega wątpliwości, że marsze wojskowe, czym banalniejsze i hałaśliwsze, tym większym cieszą się powodzeniem u najszerszej publiczności.

Do wyższej sztuki wprowadził hałas w niebywałej dawniej potędze — Wagner. Na ten temat kursują niezliczone anegdoty. W jednym z francuskich pism humorystycznych widziałem obrazek przedstawiający starszego, eleganckiego pana, który po sutym obiedzie w klubie zdrzemnął się w wygodnym fotelu. Służącemu, który przechodzi przez pokój, niosąc piramidę naczynia zdjętego ze stołu, zdarza się przypadek: miski i talerze spadają na podłogę i rozbijają się z hałasem. Klubowiec, zrywając się ze snu, woła: „Oh, ce Wagner!“

Szkoła romantyczna miała pełne zrozumienie dla pewnych rodzajów odgłosów zwłaszcza w atmosferze sielankowej. Szemranie strumyka i szum drzew, ale i hałas młyna i łamanie się bałwanów morskich o skałę inspirowały kompozycje ich. Klasycznym przykładem uszlachetnienia odgłosów słyszanych w przyrodzie jest melancholijny preludium Szopena, oddający padanie deszczu.

W ostatnich dopiero latach kompozytorowie i — reżyserowie filmowi odkryli, że i w codziennym hałasie wielkomiejskim tkwi niepospolita potęga nastrojowa. Debussy wskazał drogi w tej dziedzinie. Za nim poszedł Rensé Clair w filmie swym „Pod dachami Paryża“. Ruben Mamoulian film swój „Zamek na księżycu“ poprzedził introdukcją, stanowiącą symfonię odgłosów wielkiego miasta, budzącego się z rana do życia.

Hałas na płytach gramofonowych

Nie wszystkim wystarcza tego rodzaju synteza artystyczna hałasów miejskich. Są tacy, którzy pragną zaopatrzyć się w hałasy rzeczywiste, nie sfałszowane i mieć je każdej chwili do dyspozycji. Przechadzając się raz ze znajomym po ulicy, dowiedziałem się od niego, że można w samej rzeczy wszelkiego rodzaju hałasy „nabywać“ i to za tanie pieniądze. Chcąc mi to zilustrować, zaprowadził mnie ów pan do składu płyt gramofonowych, który był w pobliżu, a którego kierowniczkę znał.

Z największą uprzejmością zaprodukowała nam ta dama hałasy istotnie doborowe. „Może płytę E 578? „Pożar w Londynie“. Po jednej stronie „Dzwon dzwoniący bezustannie“, po drugiej „Dzwon dzwoniący z przerwami!“ A może E 573? „Hałas w restauracji“, po drugiej stronie: „Auta nadjeżdżające i odjeżdżające“. — „E 577: „Hałas weselny z biciem dzwonów“. — E 579: „Zbiegowisko“. Nasamprzód „Tłum niezadowolony“; na ostatniej stronie: „Tłum w entuzjaźmie“. — Wreszcie E 575: „Hałasy ogólne“.

Co to być może? Słuchaliśmy z zajęciem: „Tramwaj, telefon, szczekanie psów, płacz niemowlęcia, lejąca się woda“.

I właśnie te „Hałasy ogólne“ zwalczane tak gorliwie przez wszystkie powagi i „gminy postępowe“, znajdują najwięcej nabywców.

Ultra hałas

Możemy sobie sprawić przyjemność silniejszych jeszcze hałasów. Coprawda, jest to rzecz nieco ryzykowna.

Na czym polega istota hałasu? Jeżeli ciało wibrujące silnymi uderzeniami powietrza kolejno zgęszcza i rozrzedza, to powstają fale, które odczuwamy jako hałas. Słuch nasz reaguje jednak w ten sposób wówczas tylko, jeżeli ilość wibracji powietrznych nie obejmuje mniej niż 14 ani więcej niż 20.000 t.zw. „jedności Hertza“ na sekundę. Niżej 14 wytwarza się bowiem niesłyszalny infra — dźwięk wyżej 20.000 ultra-dźwięk. Jest to hałas, którego człowiek wprawdzie już nie słyszy, ale który wywołuje w organiźmie jego inne skutki, towarzyszące też hałasowi rozpoznanemu, jednakowoż w wyższym stopniu.

Wiemy z doświadczenia, że hałas atakuje nietylko słuch nasz, ale powoduje także pewien wstrząs udzielający się całemu ciału. Nauka stwierdziła, że wstrząs ten, odpowiednio do natury dźwięku, wywołuje w ciele zgęszczenia i rozrzedzenia materii w szybkich bardzo odstępach. Zwłaszcza owe elastyczne grupy, składające się z materii stałych, płynnych i gazowych ulegają wstrząsom tym tak dalece, że mogą nastąpić w nich przemiany niebezpieczne.

Małe zwierzęta, poddane działaniu ultrahałasu ginęły bezzwłocznie lub po krótkim czasie. Okazało się jednak, że zgubny ten skutek objawia się wówczas tylko, jeżeli się ultrahałasu nie dozuje. Umiejętnie stosowany, może ultrahałas powodować także przemiany korzystne, działać jako środek leczniczy. Przy 8.000.000 wibracjach Hertza wywołuje on najlepsze skutki u pacjentów cierpiących na newralgię lub ischias.

Widzimy więc, że hałas nawet w formie superlatywnej jest dziś zrehabilitowany.

WID

SPORT

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MECZ PIŁKARSKI Z WĘGRAMI

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża wyznaczył 16 zawodników, z których dopiero w przeddzień meczu z Węgrami ustali ostateczny skład.

Lista graczy wyznaczonych przez p. Kałużę przedstawia się następująco:

Bramkarze: Krzyk (Brygada) i Jankowiak (Warta).

Obrońcy: Szczepaniak (Polonia), Gemza (Ruch) i Dusik (KPW Poznań).

Pomocnicy: Góra, Jabłoński (Cracovia), Danielak (Warta) i Dytko (Dąb).

Napastnicy: Wostal, Piątek, Pytel (AKS), Willimowski (Ruch), Cebula (Śląsk), Cyganek (Fablok) i Jaźnicki (Polonia).

Sędziami liniowymi na meczu z Węgrami będą pp.: Länge z Łodzi, Frank z Warszawy względnie Schneider z Krakowa.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ POLSKI

Prócz meczu z Węgrami, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Warszawie, reprezentacja piłkarska Polski rozegra w najbliższym czasie dwa mecze. 3 września z Bułgarią oraz 6 września z Jugosławią w Zagrzebiu.

MECZ KOBIECY Z WĘGRAMI ROZEGRANY ZOSTANIE OSTATECZNIE W BYDGOSZCZY

Kobiecy mecz lekkoatletyczny Polska—Węgry, który początkowo miał się odbyć w Drohobyczu, rozegrany zostanie ostatecznie w Bydgoszczy.

Na tydzień przed meczem z Węgrami t. j. 27 bm. odbędzie się w Bydgoszczy 5-bój o mistrzostwo Polski.

PIĘŚCIARZE KRAKOWSKIEJ MAKKABI WALCZĄ W NIEDZIELĘ W KIELCACH

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają pięściarze krakowskiej Makkabi oficjalny sezon, zawodami z silną drużyną KS „Granat“ z Kielc.

Mecz rozegrany zostanie bez wagi ciężkiej z podwójną piórkową.

Makkabi wyjeżdża do Kielc w następującym składzie: Wagschlag, Amkraut, Kornfeld, Nachtigal, Eichner, Panzer, Gross i Berhang.

W dniu 3 września rozegrane zostaną na boisku Makkabi wewnętrznoklubowe mistrzostwa bokserskie.

TRENINGI PIĘŚCIARZY MAKKABI

Treningi pięściarzy Makkabi odbywają się na boisku w poniedziałki, środy i piątki w godzinach wieczornych.

W związku z najbliższymi zawodami, kierownictwo sekcji wzywa wszystkich zawodników do pilnego uczęszczania na treningi.

Wpisy nowych członków przyjmuje się na treningach oraz w lokalu klubowym Rynek Gł. 14/III.

10 REPREZENTACYJ PIŁKARSKICH ZGŁOSZONO DO TURNIEJU OLIMPIJSKIEGO

Do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Helsinkach zgłoszono dotychczas 10 reprezentacyj państwowych, a. m.: **Polski, Holandii, Norwegii, Danii, Węgier, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Finlandii i Niemiec.**

DŁUGODYSTANSOWE MISTRZOSTWA KOLARSKIE ŚWIATA

Dziś o godz. 17.30 rozegrane zostaną na torze Cracovii długodystansowe mistrzostwa kolarskie Krakowa na dystansie 50 km. W zawodach udział wezmą najlepsi kolarze okręgu krakowskiego.

DOBRE WYNIKI LEKKOATLETÓW ŁÓDZKIEJ MAKKABI

Makkabi łódzka posiada obecnie silną sekcję lekkoatletyczną. Ostatnio zawodnicy Makkabi na meczu z Greyerem uzyskali szereg bardzo dobrych wyników. W biegu na 100 m. Barciński uzyskał 11,2 oraz Fischer 11,4, sztafeta 4x100 m. 46,8, w skoku w dal Barciński 6,25, w skoku wzwyż Lewkowicz 1.60.

NIEUZNANY REKORD FIEDORUKA

Na drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych Grodna, Fiedoruk ustanowił wynikiem 47,10 nowy rekord Polski. Rekord nie będzie jednak oficjalnie uznany, gdyż na zawodach nie było pełnego składu sędziowskiego.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Tworzenie zapasów spowoduje ożywiony ruch w handlu

Warszawa. 22. 8. (g. m.) W związku z tworzeniem zapasów niezbędnych dla utrzymania produkcji w ruchu, jako też tworzeniem zapasów przez gospodarstwa domowe, rozpoczyna się obecnie ożywiony ruch w niektórych gałęziach handlu.

Ostatnio Ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło utworzenie i utrzymanie w przedsiębiorstwach przemysłowych stałych zapasów koksu. Obowiązek ten dotyczyć ma przedsiębiorstw, w których zużycie koksu przekracza 120 tonn rocznie. Stały zapas koksu ma odpowiadać czwartej części ogólnego zużycia koksu na cele produkcyjne przedsiębiorstwa w poprzednim roku obrachunkowym. Do zapasu tego zalicza się również posiadane przez przedsiębiorstwa przed wydaniem zarządzenia zapasy koksu zarówno krajowego, jak zagranicznego.

Do współdziałania w przeprowadzeniu akcji tworzenia zapasów koksu i ułatwienia zakładom przemysłowym wykonania tego obowiązku, powołał Min. przemysłu i handlu Centralny Związek Przemysłu Polskiego w Warszawie oraz zrzeszone w nim zainteresowane organizacje branżowe.

Przedsiębiorstwa, które w drodze umowy, przyjmują na siebie obowiązek utrzymywania zapasów koksu, winny zgłosić się do Centr. Zw. Przemysłu Polskiego o nadesłanie tekstu umowy ze Skarbem Państwa w 2 egzemplarzach i 3 formularzy zgłoszenia zapasu i zapotrzebowania koksu. Po otrzymaniu tych dokumentów należy wypełnić i podpisać oba egzemplarze umowy, po czym jeden egzemplarz umowy należy przesłać listem poleconym Centr. Zw. Prz. Polskiego, aby nabyć prawo do ulg, przewidzianych w umowie. Równocześnie należy wypełnić i podpisać w 3 egzemplarzach, formularz zgłoszenia i jeden egzemplarz odesłać wraz z umową Centraln. Zw. Prz. Polskiego, drugi formularz należy przesłać Polskiej Konwencji Węglowej w Katowicach. Po jednym egzemplarzu formularza i umowy przedsiębiorstwo zatrzymuje u siebie. Umowa wolna jest od opłat stemplowych.

Przez podpisanie umowy przedsiębiorstwo uzyskuje korzyści materialne: 1) specjalną taryfę ulgową przy przewozie, niższą o 25 proc. od taryf normalnych, 2) specjalny opust w cenie nabycia koksu krajowego, równy stawce podatku obrotowego, od którego zwalnia się dostawcę. Powyższe ulgi dotyczą 3/4 ogólnej ilości zapasu, który przedsiębiorstwo obowiązane jest utworzyć.

Poza ulgami przysługującymi jedynie tym przedsiębiorstwom, które zawrą umowy ze Skarbem Państwa, wszystkim bez wyjątku przedsiębiorstwom przysługiwać będą ulgowe ceny koksu zapasowego, uzyskane przez Centr. Związek.

Od cen będzie udzielane 4 proc. skonta przy zapłacie gotówką, niezależnie od tego, czy zakupy będą dokonywane bezpośrednio w kopalniach i ich biurach sprzedaży, czy u kupców. Do wszystkich cen specjalnego cennika dolicza się 15 groszy za tonę na manipulację.

Przedsiębiorstwa obowiązane do tworzenia zapasów koksu będą mogły nabywać koks u dowolnych wybranych przez siebie dostawców i w dowolnych asortymentach. Prawo zakupu koksu na zapas po ulgowych cenach przysługuje każdemu przedsiębiorstwu, bez względu na stan jego zapasu faktycznego w chwili podpisania umowy, dla 3/4 ogólnej ilości obowiązującego przedsiębiorstwo zapasu.

Czy Komitet Przywozowy nie ma już innych zmartwień?

Warszawa. 22. 8. (g. m.) Współpraca między czynnikami wojskowymi, a przemysłem i importem, reprezentowanym w dużej mierze przez element żydowski, daje jaknajlepsze rezultaty. Właśnie sytuacja obecna uwydatnia w jaskrawy sposób, że przede wszystkim w zakresie obrony kraju wszelkie podziały wyznaniowe czy narodowościowe są sztuczne i miałyby tylko szkodliwe następstwa.

Harmonijna współpraca między wojskiem a tymi gałęziami przemysłu, które są częściowo w ręku Żydów, dają jaknajkorzystniejsze rezultaty dla obydwóch stron, a przede wszystkim dla obrony kraju.

W tym oto momencie Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego nie ma innych kłopotów, jak rozpisanie ankiety do importerów, która obudziła duże rozgoryczenie wśród żydowskich sfer gospodarczych.

Ankieta ta zawiera następujące rubryki: a) nazwa firmy, b) adres, c) świadectwo przemysłowe, ktg. przemysł. handl., d) wyznanie (chrześcijaskie, mojżeszowe, mieszane z zaznaczeniem w miarę możliwości elementu przeważającego), e) narodowość (polska, niemiecka i inna, wzgl. mieszana z zaznaczeniem w miarę możliwości kapitału przeważającego), f) kapitał zakładowy, g) czy firma posiadała skład (własny, dzierżawiony).

Czy istotnie w chwili obecnej Komitet Przywozowy nie ma już innych kłopotów jak wnieść rozdźwięki do życia gospodarczego na tle narodowościowym?

Sytuacja na rynku drzewnym po podwyżce kwoty eksportowej

Międzynarodowa Konferencja Europejskich Eksporterów Drzewnych, znana jako „Etec", uchwaliła na swym ostatnim posiedzeniu w Sztokholmie powiększyć kwotę eksportową drzewa dla wszystkich krajów eksportujących o 10 proc. Ogólna ilość drzewa miękkiego, przeznaczona na eksport do końca bież. sezonu, została obecnie podniesiona z 2.903.200 standartów do 3.194.000 standartów. Ta dodatkowa kwota została podzielona pomiędzy poszczególne państwa eksportujące odpowiednio do poprzednio obowiązującego klucza podziału, i nowa kwota przedstawia się, jak następuje (w nawiasie stara kwota — w standartach): Szwecja 721.000 (656.000), Finlandia 884.000 (804.000), ZSRR 836.000 (760.000), Polska 275.400 (250.400), Rumunia 216.500 (195.800), Jugosławia 147.800 (134.400), Lotwa 111.820 (101.600).

Reakcja angielskiego rynku drzewnego na powiększenie kwoty eksportowej była nieznaczna. Rynek wykazuje nadal mocną tendencję. Importerzy brytyjscy uważają zresztą, że obecne podwyższenie kwoty jest w dużej mierze fikcją, gdyż w bież. sezonie, kończącym się już stosunkowo prędko, kraje eksportujące nie mają więcej drzewa na eksport. We wszystkich krajach europejskich zapasy drzewa są na wyczerpaniu.

Zapotrzebowanie na drzewo w Anglii jest bardzo wielkie. Importerzy otrzymali ponownie wielkie zamówienia ze strony rządu na dostawę różnych materiałów tartych na budowę koszar dla tzw. milicji, na budowę obozów letnich dla ewakuacji ludności cywilnej w razie wojny oraz na budownictwo specjalne w związku z wykonaniem planów zbrojeniowych.

Polskie Lasy Państwowe zdołały ostatnio ponownie podwyższyć swe ceny o dalsze 10 szylingów i zawarły liczne kontrakty na dostawę bieżącą. Również i prywatni eksporterzy z Polski ulokowali wielkie ilości drzewa na rynku brytyjskim po cenach wyższych o ok. 10 sh. na standarcie.

Warto podkreślić, że, mimo ciągłej zwyżki cen na drzewo, którą obserwuje się od kilku miesięcy, ceny dotychczas nie mają charakteru spekulacyjnie wyśrubowanych i są jeszcze znacznie niższe od szczytowych cen z okresu boomu w r. 1937. W owym okresie ceny były wyższe o ok. 30 sh na standarcie od obecnego poziomu. W związku z tym fachowe koła angielskie wyrażają opinię, że na razie nie należy obawiać się załamania się rynku i nagłego spadku cen.

—oo—

Duże zainteresowanie Anglii importem z Polski

Warszawa, 22 sierpnia (g. m.) W Anglii coraz bardziej wzrasta zainteresowanie dla importu polskiego i dla możliwości nawiązania kontaktu z poszczególnymi gałęziami przemysłu polskiego.

Obecnie pomimo panującej kanikuły napływają do Min. Przem. i Handlu liczne zapytania angielskich sfer gospodarczych.

I tak angielska firma importowa, dostarczająca towar dla hurtowników, przemysłu konfekcyjnego i dla shipperów, pragnie otrzymać przedstawicielstwo fabryk polskich na teren Manchesteru i okolic w następujących artykułach: wyroby lniane, meblowe, dla gospodarstwa domowego i dla celów tapicerskich i do haftów, tkaniny wełniane na ubrania damskie i dziecinne, tkaniny z jedwabiu sztucznego i mieszane z bawełną dla wszelkich celów. P/21979/46/M.

Inna firma angielska pragnie importować skóry z Polski P/21137/58/M.

Jedna z firm angielskich interesuje się importem białych skórek króliczych P/21511/90/M.

Inna firma angielska pragnie zawiązać stosunki handlowe z polskimi producentami rękawiczek skórkowych. P/21375/64/M.

Firma angielska interesuje się importem z Polski etykiet bawełnianych i jedwabnych, używanych przez krawców. P/21132/46/M.

Firmy angielskie pragną nawiązać stosunki handlowe z polskimi garbarniami w celu importowania skór na obówie, do wyrobu torebek damskich oraz różnych innych skór. P/20500/58/M.

Angielska firma importowa pragnie sprowadzać z Polski w dużych ilościach koce wełniane, półwełniane i z wełny ponownej oraz pończochy jedwabne i z jedwabiu sztucznego. P/20456/46/M.

Firma londyńska interesuje się importem wyr. rzeźbionych z drewna. P/21852/54/KL.

Wreszcie firma angielska nawiąże kontakt z eksporterami koszyków. P/21997/49/KL.

Szczegółowych informacji udziela Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie.

Spadek cen hurtowych

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik cen hurtowych w lipcu br. wynosił 55,9 wobec 56,3 w czerwcu br. i 56,4 w lipcu r. ub. (podstawa — 1928=100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych poszczególnych grup artykułów w lipcu br. (podstawa — 1928=100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w czerwcu br., druga — w lipcu r. ub.):

żywność i używki 54,3 (55,1—55,7), nabywane przez spożywców 59,9 (60,4—60,4);

artykuły rolne krajowe 49,4 (50,3—51,3), sprze-

ławane przez rolników 44,0 (48,7—45,6), w tym ciemiopłody 41,0 (43,7—47,9);

artykuły przemysłowe 57,4 (57,5—57,1), surowce 56,4 (56,7—56,0), półfabrykaty 56,6 (56,4—56,3), wyroby gotowe 59,2 (59,3—59,5), w tym dla konsumcji 55,8 (55,8—56,4);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 56,5 (56,6 —55,7), uzależnione od zagranicy 42,5 (43,5—40,5), skartelizowane 77,2 (77,4—77,3);

materiały budowlane 54,8 (54,7—54,7);

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolników 64,9 (65,0—64,7).

Wzrost polsko-brytyjskiej wymiany handlowej

Zbliżenie polityczne pomiędzy Polską i W. Brytanią wywarło dodatni wpływ również na rozszerzenie współpracy gospodarczej między obu krajami.

Według ostatnich danych angielskich, w lipcu br. ogólny wywóz z W. Brytanii wyniósł 40.355 tys. funtów wobec 37.470 tys. funtów w lipcu r. ub. W ten sposób wzrost eksportu w ciągu roku wyniósł 7,7 proc. Import do W. Brytanii w lipcu br. wyniósł 78.280 tys. funtów wobec 73.898 tys. przed rokiem, czyli że wzrósł o 5,9 proc. Główną przyczyną ożywienia w handlu zagranicznym W. Brytanii są intensywne zbrojenia.

Udział Polski w obrotach zagranicznych W. Brytanii wykazuje ostatnio stałą tendencję wzrastającą. W drugim kwartale br. eksport z Polski do W. Brytanii wyniósł 2.797 tys. funtów wobec 2.543 tys. funtów w drugim kwartale r. ub., wykazując tym samym wzrost o 10 proc. W porównaniu z drugim kwartałem 1933 r. eksport z Polski do W. Brytanii wzrósł o 75 proc.

Wywóz z Anglii do Polski wyniósł w drugim kwartale br. 1.729 tys. funtów wobec 1.431 tys. funtów w analogicznym okresie r. ub., czyli że wzrósł o przeszło 20 proc.

W związku z realizacją ostatnio przyznanych Polsce w Anglii kredytów towarowych, spodziewać się należy w ciągu najbliższych miesięcy dalszego wzrostu eksportu angielskiego do Polski. Stworzy to również większe możliwości dla wywozu towarów polskich do Anglii.

Zarówno warunki polityczne, jak i momenty psychologiczne, wytworzyły obecnie poważne możliwości dla zwiększenia naszego eksportu do W. Brytanii. Dziś eksporterzy polscy mogą znacznie łatwiej, niż kiedykolwiek przedtem, wprowadzić się na rynek brytyjski.

Odpływ złota z W. Brytanii

Niepewna sytuacja na terenie polityki międzynarodowej ponownie spowodowała znaczny wzrost popytu na złoto na giełdach zachodnich. Obecne poważne zapotrzebowanie na złoto spowodowane zostało głównie wzrostem tendencyj tezauryzacyjnych. Zaznaczyć należy, że obok złota wielkim po pytem cieszą się znów dolary U. S. A. Poważny skup dolarów pociągał za sobą w ostatnich czasach zwyżkę kursu dolara i spadek kursu funta w stosunku do waluty amerykańskiej.

Spadek kursu funta szedł w parze ze znacznym wzrostem eksportu złota z W. Brytanii do Stanów Zjedn. i Kanady. W okresie od 10 do 14 bm. wysłano do USA złota wartości 3.878 tys. funtów; ponadto wysłano do Kanady złota za 5.987 tys. funtów. Ogółem wywieziono z Anglii w tych dniach złota za 10.822 tys. funtów.

Wywóz złota do Kanady ma przeważnie charakter akcji zabezpieczenia zapasów złota, jakie się znajdują w Anglii — na wypadek wojny. Rząd angielski od dłuższego już czasu wysyła do krajów imperialnych poważne ilości złota — wyłącznie w celach bezpiecznego jego przechowywania. W City londyńskiej krążą nawet pogłoski, że duża część złota, wysyłanego ostatnio do Stanów Zjednoczonych, nie stanowi istotnego odpływu kruszcu z W. Brytanii, lecz jest po prostu zabezpieczeniem się na wypadek wojny, kiedy złoto, złożone w schowkach i skarbcach w U. S. A., oszczędzi Anglii ryzyka, płynącego z przesyłania kruszcu przez Atlantyk w okresie działań wojennyc

Powołanie komitetu do spraw obrotu wełną krajową

Warszawa, 22 sierpnia (g. m.) Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu powołany został Komitet do spraw obrotu wełną krajową. Zadaniem jego będzie: a) opracowywanie wniosków w zakresie zagadnień zbytu wełny krajowej (ceny, terminy aukcyj, zasady wyceny i t. p.), b) kontrola obrotu i cen wełny na aukcjach, sprawy importu wełny, zbieranie materiałów dotyczących obrotu i t. p.

W skład Komitetu wchodzą: przewodniczący, powoływany przez Ministra Przemysłu i handlu na wniosek Izb Przemysłowo - Handlowych oraz wiceprzewodniczący, powoływany przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych na wniosek Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Ponadto w skład Komitetu wchodzą 4 przedstawiciele rolnictwa oraz 4 zastępców. Wreszcie w posiedzeniach Komitetu będą mieli prawo brać udział z głosem doradczym kierownicy krajowych aukcyj wełny oraz Rolnictwa i R. R. Wnioski Komitetu podlegają zatwierdzeniu przez właściwych Ministrów.

Możliwości ożywienia obrotów angielsko-sowieckich

W City londyńskiej krążą pogłoski, jakoby rząd angielski miał zamiar przyznać wkrótce nową transzę kredytów eksportowych Sowietom.

Pertraktacje w sprawie rozszerzenia wymiany towarowej brytyjsko-sowieckiej zostały zapoczątkowane jeszcze na początku r. ub. i były dyskutowane bardziej szczegółowo podczas moskiewskiej wizyty ministra Hudsona w marcu br. Rozmowy te utkwiły jednak obecnie na martwym punkcie. Podobno Sowiety dotychczas odraczały kontynuowanie tych rozmów aż do definitywnego sfinalizowania angielsko- francusko- sowieckich rozmów politycznych.

W międzyczasie strona sowiecka dążyła do ograniczenia obrotów z Anglią, by drogą tego nacisku stworzyć dla siebie dogodniejszą pozycję przy rozpoczęciu konkretnych pertraktacyj handlowych.

Według oficjalnych danych angielskich, angielsko-sowiecka wymiana towarowa wynosiła w pierwszym półroczu br. ogółem zaledwie 9.754 tys. funtów wobec 15.699 tys. funtów w analogicznym okresie r. ub. i 16.571 tys. funtów w pierwszym półroczu 1937 r.

W kołach londyńskich wyrażane jest przekonanie, że tak poważny spadek angielsko-sowieckich obrotów ma charakter tylko przejściowy i że w przyszłości Sowiety znów zajmą swoją dawną pozycję na rynku angielskim, zarazem zaś wróci do dawnego poziomu również eksport z W. Brytanii do Z. S. R. R.

Zabójca służącej skazany na dożywotnie więzienie

Przemyśl, 22. 8. (Seg.) W czerwcu br. relacjonowaliśmy o procesie, toczącym się w sądzie okręgowym w Przemyślu przeciwko 24-letniemu Adolfowi Łozie z Sambora, który dnia 1 stycznia br. zabił w Jarosławiu śp. Katarzynę Skupniewicz, zadając jej kilka pchnięć nożem w szyję i klatkę piersiową. Denatka była służącą w Jarosławiu, zaś oskarżony, który odbywał w tym mieście służbę wojskową nawiązał z nią stosunki miłosne i miał zamiar się z nią ożenić. Skupniewiczówna okazywała jednak więcej względów niejakiemu Łyczakowi. Po zwolnieniu z wojska wyjechał oskarżony do Sambora, lecz wkrótce wrócił do Jarosławia i tutaj nakłaniał Skupniewiczównę, by jechała z nim do Sambora, dziewczyna jedrak odmówiła prośbie oskarżonego. Wówczas Łoza rzucił się na swą ofiarę i ugodził ją kilka razy nożem w szyję, a gdy dziewczyna upadła na ziemię dobił ją kilkoma pchnięciami noża w klatkę piersiową. Morderca zbiegł po dokonaniu tego potwornego czynu i po drodze zgubił kalosz. Po dwóch dniach ujęto go w Samborze.

Rozprawa wykazała, że oskarżony z całą świadomością przygotowywał się do tej bestialskiej zbrodni. Sąd skazał Łozę na dożywotnie więzienie. Od tego wyroku odwołał się skazany do Sądu Apelacyjnego we Lwowie, który wyrok ten zatwierdził. Na rozprawie apelacyjnej bronił osk. adw. Beck z Przemyśla.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

176)

Błyski zieleni i czerwieni wytryskały naprzemian, rzucając niesamowitą poświatę na twarze młodych ludzi, zabarwiały je krwawo i pokrywały znów trupią bladością, aby przechodząc wszystkie barwy tęczy, rozrzucać białe potoki światła na obnażone plecy i ramiona. Pary, podobne do ruchomej mozaiki, kołysały się, podskakiwały i podrygiwały. Muzyka drgała, tętniła i ogłuszała hukiem w demonicznym opętaniu.

— Nic ciekawego nie widzę w współczesnych tańcach, — zauważył mąż Georginii, wydymając nadmiernie długą, jakby z kawałka skóry wykrojoną górną wargę. — Nie masz nic nad poczciwy, stary walc — „nad modrym Dunajem". To byłoby coś dla nas.

Znał te wirowania i podrygi — widział je niegdyś u tancerek wschodnich. Tamte uprawiały zawodowo tańce — ale widocznie dziś trudno było rozróżnić między jednym a drugim rodzajem choreografii. A spośród tych wszystkich kobiet ani jedna nie była dobrze zbudowana. Płaskie jak deski, z przodu i z tyłu, z nadmiernie krótkim stanem, bez biódr i zaokrągleń. Te chude kije nie wyglądały wcale na kobiety co się zowie. Ah!... Odczuł z przykrością wzmagający się ucisk w piersi i zaczął uderzać pięścią w front koszuli, pod którą wzmagał się ból. Żona przypatrywała mu się z niepokojem, a potem spytała:

— Czujesz się dobrze, kochanie?

Skinął ku niej z uśmiechem.

— Świetnie! Zdrów jak rybka!

Na dowód dobrego samopoczucia napełnił na nowo kieliszek Williama a potem własny. Jak się bawić, to się bawić, — pomyślał. — To pewne, że nie będę mógł zasnąć po tym wszystkim...

Katarzyna spojrzała na Williama. Odwrócił krzesło bokiem do stolika, by lepiej widzieć salę; kiwał głową w takt muzyki. Silnie zaróżowione, pełne policzki zmarszczyły się w uśmiechu. Nie ulegało wątpliwości, że się świetnie bawi, choć będzie to pewnie musiał jutro odpokutować. Galaretka z przepiórek i szampan nie wyjdą mu na zdrowie. Musi mu podać rano dawkę soli karlsbadzkiej i nie pozwoli mu pójść do biura. Stanley, biedaczysko, ma bardzo ziemistą cerę. Georka nie powinna go ustawicznie wyciągać wieczorami z domu. Liczy co najmniej siedemdziesiąt pięć lat. Jest z pewnością starszy od Williama. Cienie pod oczyma zdradzają chorobę nerek — to szaleństwo przyprowadzać takiego człowieka do baru. Właściwie my wszyscy jesteśmy tu nie na miejscu. Co innego, gdy się przyprowadza z sobą młodych. Krzyś byłby chętnie poszedł... Westchnęła.

Georginia w sukni z zielonych pajetów strzelała oczyma po sali. Że też uparła się przy tych dziwacznych, jaskrawych kolorach, — pomyślała Katarzyna.

— Spójrz, Kasiu, — zagadnęła ją siostra. — Czy widzisz tę dziewczynę przy stoliku obok — tę z krótkimi włosami?

Katarzyna spojrzała we wskazanym kierunku.

Siedziało tam młode, rozbawione towarzystwo, rzucające serpentyny i barwne papierowe piłeczki. Wszyscy byli roześmiani, rozkrzyczani. Wśród nich Katarzyna zauważyła smukłą, ciemnowłosą dziewczynę, której twarz była jej znajoma, choć nie mogła sobie chwilowo przypomnieć, skąd. Głęboko wycięta suknia zmienia wygląd. Ach! Już wie! Przecież to ta Ania! Więc i ona ścięła włosy. Czy to był ostatni krzyk mody?

— Masz na myśli tę bladą, ciemnowłosą dziewczynę? Znam ją. Jest zaprzyjaźniona z Krzysiem. Rudy chłopiec obok jest również jego przyjacielem.

— Nie. Nie o tę chodzi. Popatrz na tamtą, która siedzi naprzeciw, obok blondyna w papierowej czapce. Widzisz? To wnuczka Marii. Nie jest piękna, ale bardzo oryginalna. Podoba mi się taka grzywka. Zabawna. Nie przypomina Marii w niczym. Chyba może oczy...

(C. d. n.)

KRONIKA

SIERPIEN
23
SRODA

Wschód słońca 4 g 23 m
Zachód słońca 18 g 29 m
8 Elul 5699

Aresztowanie kupca krakowskiego

Policja krakowska aresztowała Abrahama Bankina, właściciela składu futer przy ul. Krakowskiej l. 3. Aresztowanie nastąpiło w wyniku doniesienia, wniesionego przez kilku kupców z branży futrzanej, którzy zarzucili Bankinowi, że pobrał od nich towary wartości około 30.000 zł. i następnie przepisał sklep na nazwisko swej żony, a sam uchylał się od zapłaty należności.

Jako poszkodowani zgłosili się kupcy pp.: Weinreich, Rappaport, Syrek, Neudisch, Landesberg. Bankin został odstawiony do dyspozycji władz sądowych.

Po śmierci córki — popełniła samobójstwo

63-letnia gospodyni z Małyszyc pow. olkuskiego, Monika Bałazowa, nie mogąc znieść straty córki, zmarłej po operacji, popełniła samobójstwo topiąc się w rzece. Zwłoki Bałazowej wydobyto z wody po kilku godzinach.

Znowu trup na zabawie

Podczas ogólnej bójki na zabawie w Czajowicach k. Ojcowa śmiertelny cios nożem w okolicę serca otrzymał 27-letni Jan Synowski z Czajowic, który w kilka minut później zmarł.

Żywa pochodnia

Mieszkanka Opatowa Stanisława Szmajda chcąc przyrządzić domowym sposobem zaprawę do froterowania podłogi uległa ciężkim poparzeniom wskutek wybuchu podgrzewanej na maszynce spirytusowej mieszanki z benzyny i parafiny. Ofiara wypadku stanęła w jednej chwili w płomieniach. Na ratunek pospieszyli sąsiedzi, którzy ugasili również powstały w czasie wypadku pożar.

—oo—

— KOMITET POMOCY SEKCJA PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO wzywa kandydatów na przeszkolenie rolnicze do zgłoszenia się w biurze tut. Komitetu we czwartek 24 bm. godz. 7 wiecz.

—oo—

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ, GIMNAZJUM, LICEUM I GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYDOWSKIEGO TOW. SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE przyjmuje sekretariat, przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie od godziny 9 do 14 z wyjątkiem sobót i świąt.

Egzaminy wstępne odbędą się w terminie powakacyjnym dnia 30 sierpnia o godz. 8.

—oo—

בזה הננו משתתפים בצערו של חברנו היקר נתן דים במותה הטרגי של אחותו אסתר. בעבודה בעד עמנו וארצנו ינחם.

הסתדרות הנער החלוצי.

Aresztowanie 14-letniego podpalacza

Widok pożaru sprawiał mu przyjemność

We wsi Lechówek gminy Łagów z niewiadomych przyczyn powstało kilka pożarów na szkodę miejscowego gospodarza Stanisława Opali. Najpierw spłonął dom i obora, w kilka dni później stodoła tegoż gospodarza, przy czym pożar przerzucił się również na sąsiednie gospodarstwo, trawiąc je doszczętnie wraz ze zbiorami, wreszcie podpalony został stanowiący własność Opali dom, w którym mieści się szkoła.

Po żmudnych dochodzeniach władze policyjne ustaliły, że wszystkie te pożary powstały z podpalenia, a sprawcą okazał się 14-letni służący Opali, Stanisław Armata, który przyznał się do winy oświadczając, że podpaleń dokonał z tego powodu, iż — jak twierdził — widok pożaru i akcji ratunkowej, w której brał zawsze żywy udział — sprawiały mu przyjemność. Młodocianym przestępcą zajęły się władze prokuratorskie.

Akcja w Ameryce przeciwko polityce Białej Księgi

Apel do b. premiera lorda Baldwina

Nowy Jork, 22. 8. ŻAT. Amerykańska Chrześcijańska Rada Propalestyńska, która prowadzi gwałtowną kampanię przeciwko polityce Białej Księgi, wystosowała memoriał do lorda Baldwina. Memoriał stwierdza, że Amerykańska Rada Propalestyńska nie może ukryć swego zdumienia i konsternacji z powodu nowej polityki brytyjskiej w Palestynie.

Do memoriału załączono fotografię listu lorda Baldwina z r. 1936, gdy był on premierem Anglii. W liście tym Baldwin zapewnia, że rząd angielski zamierza ściśle realizować zobowiązania mandatowe dotyczące Palestyny.

RADJO

Środa, 23 sierpnia

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.56 Audycja poranna; 8.15 Pogadanka; 8.25—8.30 Wiadomości turystyczne; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 „Jak spędzić wakacje“; 13.52 Muzyka z płyt;; 14.15 Audycja dla dzieci; 14.45 Nasz koncert dla dzieci; 15.15 Koncert popularny w wyk. ork. rozgł. wileńskiej; 15.45 Wiadomości gospodarcze i dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Recital śpiew. H. Karnickiej; 16.50 C. O. P. przed 4.000 lat — pogadankę wygł. W. Frenkiel; 17 Pamięci poety-żołnierza Rom. Eminowicza; 17.15 Muzyka z płyt; 18 Słynne symfonie (płyty); 18.40 Echa mocy i chwały; 18.50 K. Saint-Saens Introdukcja i Rondo capriccioso op. 28 (płyty); 19 Wieczór fraszek; 19.30 Przy wieczerzy. Wyk.: ork. rozgł. katowickiej; 20.10 Odczyt wojskowy; 20.25 „Ludzie spod żagli“ Karczewskiej, czyta Augustynek (lektura sport.); 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wiecz.; 21 Koncert Chopinowski w wyk. Stan. Szpinalskiego; 21.40 Książka i wiedza: Historia Powszechna w oprac. polskich uczonych — omówi prof. Bron. Pawłowski; 22 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry salonowej; w przerwie: szkic literacki; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

KATOWICE. 5.30 „Dzień dobry“; 13.45 Wiadomości bieżące; 22 Koncert rozrywkowy.

LWÓW. 13.40 Płyty; 14.45 „Trochę piesni, trochę słowa“; 14.35 Wiadomości gospodarcze.

ŁÓDŹ. 13 Fragmenty z oper; 13.40 Wiadomości bieżące; 14.40 Giełda.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Komunikaty, koncert londyńskiej orkiestry filharmonicznej z płyt, w programie utwory Rossiniego i Haendla; 12.40 Dziennik południ. (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program angielski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Koniec programu południowego; 16 Komunikaty kącik młodzieży ang.; 16.30—19 Program arabski; 19 Koncert żydowskiej muzyki wschodniej, w wykonaniu zespołu studia; 19.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 Dalszy ciąg żydowskiej muzyki wschodniej; 19.40 „Kultura żydowska za czasów drugiej świątyni“ — pogadanka historyczna prof. U. H. dra S. Kleina; 20 Utwory Haendla w wykonaniu orkiestry radiowej; 20.20 Recital fortep.; 20.30 Komunikat meteorol., dziennik wiecz. (po angielsku); 20.45 Przegląd literacki; 21 Koniec programu.

* * *

18 BEOGRAD: Koncert solistów. LONDYN REG.: Koncert rozrywkowy. TALLIN: Koncert orkiestrowy. DROITWICH: 18.50 Poezje i pieśni chińskie.

19 BEOGRAD: Piosenki. BUDAPESZT: 19.30 Muzyka cygańska. LAHTI: 19.50 „Falstaff“ opera Verdiego. MONTE CENERI: 19.30 Płyty. RYGA: 19.10 Wieczór muzyki wiedeńskiej.

20 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. BUDAPESZT I: Muzyka cygańska. LILLE: Koncert rozrywkowy. FLORENCJA: 20.30 Koncert orkiestrowy. LILLE: 20.30 „Madame Favard“ — operetka Offenbacha.

21 FLORENCJA: „Traviata“ opera Verdi'ego. LAHTI: Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: Teatr radiowy. MONTE CENERI: Koncert kompozytorski.

22 RADIO PARIS: Popularny koncert symf. RZYM: Muzyka rozrywkowa. SZTUTGART: 20.30 „Wolny strzelec“ Opera Webera. BRUKSELA FRANC.: 22.10 Piosenki francuskie. WIEŻA EIFFLA: 22.35 Płyty.

23 HILVERSUM I.: Recital fortep. POSTE PARISIEN: Kabaret. DROITWICH: 23.30 Beethoven — muzyka tan.

Światowa konferencja studentów-Żydów w Genewie

Genewa, 22. 8. ŻAT. Czynione są ostatnio przygotowania do otwarcia Światowego zjazdu studentów-Żydów. Zjazd omówić ma aktualne zagadnienia żydowskiej młodzieży akademickiej.

Do Genewy przybyła już delegacja studentów palestyńskich, w skład której wchodzą panowie Dow Różański, Zwi Lichtenberg, Icchak Frei i dr. Blumenthal.

Delegacja palestyńska weźmie również udział w światowej naradzie młodzieży żydowskiej, gdzie zamierza wysunąć szereg momentów, związanych z rozbudową Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 22. sierpnia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 21.25—21.75, jednolita czerwona i biała 20—20.25, zbierana 19.25—19.50, żyto stand. I. 14.25—14.50, stand. II 13.50—13.75 jęczmień jednolity 17.75—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16—16.25, owies standart I (lekko zdd.) 16—17 zadeszcz. dop. 14.75—15.75, mąka pszenna wyciągowa 35 proc. 39.50—42, 35 proc. 38.50—41, gat. I 50 proc. 36.50—38, gat. IA 65 proc. 32.50—34, gat. II 35-65 proc. 29.50—31.50, gat. II 50-60 proc. 27—28.50, gat. II 50-65 proc. 2625—26.75, gat. 60-65 proc. 19.75—20.25, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 26.75—27, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, razowa 95 proc. 21.25—21.50, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 24.75—25, otręby pszenne standartowe miałkie 10.75—11, średnie 9.50—10, żytnie standartowe 9.50—10. Obroty i tendencja: pszenica 72 spokojna, żyto 76 spokojna, jęczmień 121 spokojna, owies bez obrotów spokojna. Ogólny obrót 737 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 22 sierpnia. Wszystko bez zmiany. Obroty i tendencja i obroty: pszenica 526 spokojna, żyto 1078 słaba, jęczmień 507 zniżkowa, owies 85 spokojna. Ogólny obrót 3073 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. 22 sierpnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 102, Cukier 34.50, Lilpop 79—78.50, Starachowice 41—40.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna, odc. grube 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 70, II em. 69, 5 proc. poż. konwersyjna 63—62—60, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61—59, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.25, odc. drobne 60.50. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V. 51.25, 5 proc. listy m. Warszawy stare 63.75—63.25, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 59—57.75, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1936 57.50, 5 proc. listy m. Lublina z r. 1933 54—53.50, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 55.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.50, Gdańsk 99.75, Amsterdam 285.60, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.92, Nowy Jork czek 5.32¼, Nowy Jork kabel 5.32 3/8, Oslo 124.78, Paryż 14.12, Sztokholm 128.60, Zurych 120.35, Rzym 27.95, Berlin 212.01. Tendencja nieco słabsza.

Otwarcie konferencji KKL w Genewie

Genewa, 22. 8. ŻAT. Pod przewodnictwem dra Izraela Goldsteina (Nowy Jork) nastąpiło dziś otwarcie konferencji Żydowskiego Funduszu Narodowego z udziałem Usyszkina. Dr. Goldstein, który jest przewodniczcym Keren Kajemethu w Stanach Zjednoczonych, wręczył Usyszkinowi czek na 250.000 dolarów, tytułem daru Żydów amerykańskich dla Funduszu Narodowego. Dr. Goldstein oświadczył przy tej sposobności, że w roku ubiegłym Żydzi amerykańscy ofiarowali no Keren Kajemeth 2 miliony dolarów. Jest to cyfra rekordowa na przestrzeni ostatnich 20-tu lat. Żydzi amerykańscy okazują dużo żywej sympatii dla Keren Kajemeth i 60 procent wpływów na fundusze palestyńskie pochodzi z Ameryki.

Dziękując za przekazany czek, Usyszkin wygłosił przemówienie o olbrzymich zadaniach żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny. Wyzwolenie ziemi wymaga wielkich sum. Biała Księga nie wprowadziła bezpośrednio zakazu nabywania ziemi, należy się jednak spodziewać takich restrykcji już w najbliższym czasie. Obszar Palestyny będzie mianowicie podzielony na 3 strefy, na strefę, w której na stosunkowo małym obszarze nabywanie roli będzie dozwolone bez przeszkód, w strefie drugiej nabywanie ziemi będzie możliwe tylko za zgodą władz, zaś w trzeciej strefie wszelkie transakcje rolne będą całkowicie zakazane. Bez względu jednak na te czy inne restrykcje, Żydzi w dalszym ciągu będą nabywali w Palestynie ziemię zarówno tam, gdzie będzie im to dozwolone, jak i tam gdzie będą obowiązywały zakazy. Palestyna potrzebuje ludzi i ziemi. Dziś Erec Israel oznaczany jest na drukach palestyńskich literami E. I. w nawiasach. Nasza praca ma spowodować wyzwolenie tych E. I. z nawiasów i zniesienie nieżydowskiej nazwy „Palestyna".

Podnosząc dotychczasowe osiągnięcia Keren Kajemeth, Usyszkin informuje, że majątek funduszów sięga obecnie 6 milionów funtów, zadłużenie zaś tylko półtora miliona. W roku bieżącym Keren Kajemeth zebrał sumę 3 miliony dolarów.

Usyszkin zreferował z kolei rozwój doliny Chule, zaznaczając, że należałoby wydatkować 240.000 funtów w gotówce na nabycie potrzebnych obszarów Chule. Obecnie potrzeba jeszcze miliona funtów na przeprowadzenie koniecznych robót melioracyjnych. Z sumy tej rząd palestyński pokryje 25 procent, resztę zaś w połowie Keren Kajemeth, a w połowie ICA.

W końcu Usyszkin wyraża nadzieję, że Żydzi czynnie dopomogą do Geulat Haarec.

Delegaci „Akiby" wstąpili do grupy A.

Jak donosi agencja Palkor, sześciu delegatów „Akiby", którzy przed paru dniami wystąpili ze Związku Światowego Ogólnych Syjonistów (grupa B) zgłosili obecnie przystąpienie do frakcji kongresowej Światowego Zjednoczenia Ogólnych Syjonistów (grupa A).

Po długiej tułaczce wylądowali „nielegalni" w Palestynie

Tel Awiw, 22. 8. ŻAT. Dziś rano ludność Tel Awiwu została obudzona przeraźliwym rykiem syren z parowca greckiego „Parita", który pod banderą niebiesko-białą dobijał do portu tel-awiwskiego. Wielkie masy ludności Tel Awiwu zaczęły napływać na teren portu, w którym zarzucił kotwicę 1.300-tonowy parowiec z uchodźcami. Uchodźcy niezwłocznie udawali się łódkami ratunkowymi do przystani. Ze śpiewem Hatikwy i okrzykami „Am Israel Chaj" uchodźcy zaczęli lądować w porcie. Niebawem dworzec portowy został otoczony silnym kordonem policji i wojska, które usiłowało oddzielić nadciągający tłum ludności od kilkuset uchodźców. Postawa policji i wojska była jednak bardzo przychylna i do żadnych incydentów nie doszło. Urzędnicy administracji palestyńskiej weszli niezwłocznie na pokład parowca, aresztując kapitana i załogę. Kapitan oświadczył, że musiał zarządzić alarm syren, gdyż pasażerowie w wielkim popłochu rzucili się do łódek ratunkowych, aby czymprędzej dotrzeć do lądu. Uchodźcy składają się w większości z młodych Żydów w wieku 20—30 lat.

Z rozmowy z uchodźcami, korespondent ŻAT-nej dowiedział się, że „Parita" opuściła przed paru tygodniami Hamburg i udała się na Morze Śródziemne, gdzie z różnych portów zabierała uchodźców. Szczególnie ciężkie były przeżycia pasażerów w ciągu 6-dniowego postoju w Smyrnie, gdzie im odmówiono żywności i nawet wody. Pierwszy wylądował w porcie tel-awiwskim lekarz żydowski z Wiednia, dr Junus, który był jedynym lekarzem na okręcie i przez cały czas udzielał w ramach bardzo skromnych możliwości pomocy chorym i wyczerpanym uchodźcom. Dr Junus oświadczył korespondentowi ŻAT-nej, że parowcem przybyło 870 pasażerów, w tej liczbie 160 kobiet i 10-ro dzieci. Parowiec po drodze zatrzymywał się w różnych portach. Wszędzie miejscowe władze nie tylko zakazywały pasażerom lądować, ale nie udzielały pozwolenia na zakupno żywności i wody do picia. Turecka straż morska ostrzeliwała parowiec, gdy ten zbliżał się do lądu. Od śmierci głodowej uchodźcy uratowali się, dopiero w jednym z portów na wyspie Rhodos, gdzie im zezwolono na zakupno żywności.

Gdy wszyscy uchodźcy byli już na lądzie palestyńskim, zostali umieszczeni w autobusach i pod silną eskortą policji odstawiono ich do obozu izolacyjnego w Sarafand. Olbrzymie tłumy Żydów wypełniły Aleę Allenby w Tel Awiwie wołając: Niech żyją uchodźcy, precz z MacDonadem! Tłum zdołał w pewnej chwili przerwać kordon policji, usiłując dorwać się do przejeżdżających autobusów, aby uwolnić uchodźców. Policja rozproszyła tłum. Nikt nie ucierpiał. Policja usunęła następnie z okrętu „Parita" banderę biało-niebieską, zastępując ją flagą brytyjską. (Zob. tel. na str. 1).

Przyjazd Ribbentropa nie przeszkodzi dalszym rokowaniom z Anglią i Francją

Paryż, 22. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Moskwy, że sowieckie koła urzędowe zapewniają, iż przyjazd min. von Ribbentroppa do Moskwy celem zawarcia paktu o nieagresji między Rzeszą a Z. S. R. R. w niczym nie przeszkadza dalszemu prowadzeniu rokowań między Sowietami a Francją i Anglią o układ 3-ch państw przeciwstawienia się agresji.

Paryż, 22. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu: Koła sowieckie w Londynie wyrażają pogląd, że nie ma żadnych powodów, aby trójstronne rozmowy w Moskwie miały być przerwane. W kołach tych przypomina się jednocześnie, że wszystkie pakty nieagresji zawierane dotychczas przez Związek sowiecki posiadały klauzulę, przewidującą, że „w razie agresji jednej ze stron układających się przeciwko innemu państwu, druga strona układająca się może wypowiedzieć układ bez uprzedzenia". Przypuszcza się, że podobna klauzula umieszczona będzie również w tekście projektowanego układu sowiecko-niemieckiego.

KRONIKA ŻYDOWSKA

DYSKRYMINOWANIE PORTU TEL-AWIWSKIEGO? Arabski „Felestin" donosi, jakoby rząd postanowił, że eksport pomarańczy z Palestyny będzie w przyszłości odbywał się przez dwa porty: Jaffę i Haifę. Owoce eksportowane drogą lądową będą transportowane tylko przez stację kontrolną w Kantarze. Na razie nie ma urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

„OBÓZ KONCENTRACYJNY DLA ŻYDÓW". Jak doniesiono, rząd przystąpił do budowy w pobliżu Atlit nowego obozu koncentracyjnego. W pobliżu wywieszono napis „Obóz koncentracyjny dla Żydów". Przy robotach tych zatrudniono 360 robotników, w tym pewną liczbę Żydów, a nawet zatrzymanych ostatnio „nielegalnych" imigrantów. Pracami kieruje rządowy departament robót publicznych.

ZNÓW POGRÓŻKI TERRORYSTÓW. Według doniesień prasy, robotnicy arabscy, zatrudnieni przy budowie szos znów otrzymują ostrzeżenie od arabskich terrorystów, aby zaniechali pracy. Niektórzy robotnicy arabscy opuścili swe placówki pracy.

ZABIERA SIĘ PASZPORTY OBYWATELOM PALESTYŃSKIM. „Haboker" donosi, że władze odebrały ostatnio paszporty pewnej liczbie obywateli palestyńskich, innym zaś odmówiono prolongaty paszportów, motywując to tym, że osoby te pozostają pod zarzutem zawierania fikcyjnych ślubów, adoptowania obcych dzieci i t. d. Część zainteresowanych zaskarżyła te zarządzenia przed sądem, aby uzyskać oficjalną motywację tych szykan.

GAFIR PRZED SĄDEM WOJSKOWYM. Przed sądem wojskowym w Jerozolimie stanie wkrótce gafir S. Z. Chasin pod zarzutem posiadania rewolweru bez zezwolenia. Rewolweru przy Chasinie nie znaleziono, lecz akt oskarżenia opiera się na zeznaniach pewnego resturatora tel-awiwskiego, że znaleziona u niego paczka z rewolwerem należy do Chasina.

33 UCHODŹCÓW Z WŁOCH PRZYBYŁO DO TANGERU. Do Tangeru przybyło z Włoch jeszcze 33 uchodźców żydowskich, w tej liczbie 86-letnia staruszka z jej 63-letnim synem. Opinia publiczna w Tangerze jest oburzona z powodu okrutnego traktowania uchodźców we Włoszech. Dziennik oficjalny „Depeche Marocaine" potępia represje włoskie w stosunku do uchodźców. Władze strefy międzynarodowej w Tangerze udzieliły prawa praktyki sześciu żydowskim lekarzom-uchodźcom.

ZAKOŃCZENIE REWIZJI OBYWATELSTWA W RUMUNII. W kołach prawniczych zapewniają, że do końca sierpnia zakończone będą wszystkie prace związane z rewizją obywatelstwa ludności żydowskiej w Rumunii. W ośmiu okręgach prace te już zostały zakończone i obecnie materiały są podsumowywane przez centralny urząd statystyczny. Jak przypuszczają, instancje sądowe rozpatrzyły już wszystkie prawie rekursy oprócz 6—7 tysięcy, zaś niewielka liczba pozostałych rekursów nie wpłynie na ogólne wyniki akcji rewizji obywatelstwa.

NOWE RUROCIĄGI Z MOSSULU. „Felestin" donosi, że „Iraq Petroleum Comp." postanowiło przystąpić do budowy jeszcze dwóch rurociągów w Mossulu, jednego do Haify, zaś drugiego w Tripoli w Syrii. Roboty rozpocząć się mają w październiku.

Pakt nieagresji - wynikiem działalności Papena?

Londyn, 22. 8. (r) Opinia angielska reaguje na wiadomości z Moskwy z zupełnym spokojem, podkreślając jednakże, że ma się do czynienia z niespodzianką. „Times" utrzymuje, że pakt o nieagresji jest wynikiem działalności von Papena, który w ostatnim czasie w zupełnej tajemnicy bawił w Moskwie. Potwierdzeniem tego faktu jest udział von Papena w ostatniej konferencji Hitlera i Ribbentropa w Berchtesgaden.

Japonia domaga się wyjaśnień od rządu Rzeszy

Pakt niemiecko-sowiecki stanowi złamanie paktu antykominternowskiego

Tokio, 22. 8. (t). Havas donosi, że gabinet japoński po dzisiejszych naradach, na których rozpatrywano wiadomości o zamierzonym zawarciu niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji, uznać miał jednomyślnie za konieczne zrewidowanie u podstaw wszystkich planów politycznych Japonii wobec Europy. Należy przypuszczać, że plan ministra spraw zagranicznych Arity w sprawie wzmocnienia paktu antykominternowskiego został zarzucony.

Prasa japońska powstrzymuje się tymczasem od komentarzy. Dziennik „Nichi Nichi" przeciwstawia opinię kół nieoficjalnych, pisząc, iż ewentualny pakt sowiecko-niemiecki może być uważany za złamanie paktu antykominternowskiego.

Ambasador japoński w Berlinie otrzymał polecenie zażądania od rządu Rzeszy wyjaśnień.

W Rzymie - niezadowolenie

Czy hitleryzm zgadza się z ideologią faszystowską

Rzym, 22. 8. (A). Dzisiejsza prasa włoska podaje bez komentarzy komunikat D. N. B. o wyjeździe min. v. Ribbentropa do Moskwy tłustym drukiem na pierwszej stronie, nie dodając żadnych komentarzy. Cała popołudniowa prasa otrzymała instrukcję, by komentować wiadomość powyższą nie jako zwycięstwo państw osi, lecz jako porażkę dyplomatyczną Londynu i Paryża.

Mimo pozornego zadowolenia, wiadomość powyższa wywołała w włoskich sferach politycznych wielką dezorientację. Podkreśla się tutaj, że niemiecko-sowiecki pakt o nieagresji może przekreślić całkowicie wysiłki dyplomacji państw osi w kierunku zawarcia sojuszu z Japonią. Jak wiadomo, dyplomacja japońska przywiązuje wielką wagę do zawarcia tego sojuszu.

W sferach dyplomatycznych sądzą, że zawarcie niemiecko-rosyjskiego paktu o nieagresję świadczy o trudnościach jakie musiały wyniknąć w rozmowach z Japonią w sprawie zawarcia sojuszu. Tutejsze sfery japońskie nie tają, że wiadomość ta zaskoczyła je i że dla Japonii nie byłoby możliwe ożywienie współpracy wojskowej z Niemcami, gdyby te ostatnie również związały się z Rosją. W kołach politycznych nie tai się, że układ stanowił by załamanie dotychczasowej polityki antykomunistycznej państw osi.

W pewnych kołach wypłynęło pytanie, czy nie należałoby przeprowadzić rewizji ideologii narodowo-socjalistycznej i czy rzeczywiście zgadza się ona z ideologią faszystowską. Obserwatorzy zagraniczni są zdania, że współpraca z Niemcami i Rosją byłaby dla Włoch niemożliwa, gdyż współpraca Rzymu z Moskwą musi wywołać silniejsze parcie Rosji na Bałkany, co zagrażałoby Włochom.

lewca, skąd w środę rano odleci do Moskwy, gdzie przybędzie około południa. Dobrze poinformowane koła podkreślają, że pakt o nieagresji jest umową o charakterze negatywnym, która nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań w razie agresji na trzecie państwo, lub w razie agresji podjętej przez jedno z tych dwu państw.

W kołach dyplomatycznych podkreślają też, że niemiecko-rosyjski pakt o nieagresji w niczym nie narusza istniejącej umowy ani sojuszu francusko-rosyjskiego i paktu o nieagresji między Polską a Sowietami. Na zapytanie o stosunek paktu o nieagresji do paktu antykominternowskiego w kołach niemieckich oświadczają, że pakt antykominternowski dotyczył walki z ideologiami, a nie walki z rządami.

Zaprzeczają tu również doniesieniom o pobycie v. Papena w Moskwie. Koła japońskie w Berlinie nie ukrywają swej troski o następstwo tego paktu dla Japonii.

Berlin, 22. 8. PAT. Minister Ribbentrop odleciał dziś samolotem do Moskwy, dokąd przybędzie, po spędzeniu nocy w Królewcu, jutro około południa. Wśród osób towarzyszących min. Ribbentropowi znajduje się podsekretarz stanu Gaus, kierownik departamentu prawnego M. S. Z. Rzeszy. Podróż odbywa się na wielkim samolocie niemieckim „Otto Wulf Condor".

W Moskwie zamieszka min. Ribbentrop w gmachu b. poselstwa austriackiego

Burckhardt znów jedzie do Berchtesgaden

Bruksela, 22. 8. (A). Donoszą tu, że Wysoki Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku prof. Burckhardt udać się ma jeszcze w tym tygodniu, prawdopodobnie we środę ponownie do Berchtesgaden, gdzie przeprowadzić ma nowe rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

Amb. Łukasiewicz u min. Bonneta

Paryż, 22. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął dziś kolejno charge d'affaires brytyjskiego Campbella, ambasadora R. P. Łukasiewicza oraz ambasadora Rumunii Tatarescu.

Min. Gafencu konferuje z królem Karolem

Bukareszt, 22. 8. PAT. Minister spraw zagr. Gafencu przyjęty był dziś rano w pałacu królewskim przez króla Karola, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Gabinet brytyjski obraduje

Londyn, 22. 8. (t) Gabinet brytyjski zebrał się pod przewodnictwem premiera Chamberlaina o godz. 16-tej.

Londyn, 22. 8. (t) Narodowa rada pracy zbierze się jutro, celem omówienia sytuacji międzynarodowej.

Ambasador Japonii w Forreign Office

Londyn, 22. 8. (t) Ambasador Japonii został po południu przyjęty w Forreign Office.

Zapowiedź paktu nieagresji nie wywołała silniejszego wrażenia

Środek propagandy — mówi Paryż. — Posunięcie w wojnie słów twierdzą w Londynie

Paryż, 22. 8. (t). Wiadomość o decyzji rządów niemieckiego i sowieckiego zawarcia paktu o nieagresji nie wywołała we francuskiej opinii silniejszego wrażenia. Pewna część francuskiej opinii publicznej, a mianowicie wpływowe koła prawicowe od dawna już oskarżały dyplomację sowiecką o podwójną grę i domagały się zerwania rokowań z Rosją oraz w ogóle nie wciągania Sowietów do spraw Europy. Odpowiedzialne koła oczekują wypowiedzenia się o nieujawnionej istotnej treści zapowiedzianego paktu o nieagresji, a mianowicie oczekuje się zwłaszcza na ujawnienie tego, czy pakt ten obejmuje na przykład klauzulę o napastniku, to znaczy, czy przewiduje, że pakt przestanie działać na wypadek, gdyby jedna ze stron uciekła się do agresji.

W kołach politycznych Paryża podkreślają, że Berlin wykorzystuje zapowiedź podpisania paktu o nieagresji z Moskwą dla jaskrawej propagandy zagranicznej i wewnętrznej.

Paryż, 22. 8. (t). „Petit Journal" w krótkich słowach oświadcza, że zapowiedź zawarcia paktu nieagresji między Niemcami a Sowietami nie jest znów tak wielką niespodzianką, dziennik bowiem wielokrotnie zwracał uwagę na stałą dwulicowość różnych posunięć sowieckich.

Londyn, 22. 8. (t) Zapowiedź zawarcia paktu nieagresji między Berlinem a Moskwą nadeszła do Londynu zbyt późno, aby dzienniki londyńskie zdążyły się głębiej nad znaczeniem tego faktu zastanowić. Dlatego też dzisiejsze poranne wydania dzienników nie zamieściły jeszcze na ten temat komentarzy. Natomiast dzienniki obszernie informują o zamierzeniu zawarcia tego paktu nieagresji, o podróży Ribbentropa do Moskwy i o ewentualnych reperkusjach, jakie to może mieć na rokowaniach brytyjsko-francusko-sowieckich w Moskwie. Dzienniki przewidują, że ambasadorowie W. Brytanii i Francji w Moskwie zwrócą się dziś do Mołotowa z żądaniem oficjalnego wyjaśnienia, jakie jest wobec tego stanowisko rządu sowieckiego co do dalszych rokowań z W. Brytanią i Francją o pakt sojuszniczy.

„Daily Express" w komentarzu podkreśla, że wizyta Ribbentropa w Moskwie nie może w żadnym stopniu wpłynąć na zobowiązania W. Brytanii wobec Polski, zresztą dziennik nie sądzi, aby fakt ewentualnego podpisania między Niemcami a Rosją paktu nieagresji mógł wpłynąć w sposób bardziej istotny na obecną sytuację. Fakt ogłoszenia ostatnio komunikatu o zamierzonym podpisaniu paktu o nieagresji, uważa „Daily Express" bardziej za posunięcie w wojnie słów, niż w dziedzinie realnych posunięć politycznych.

Ribbentrop w drodze do Moskwy

Berlin, 22. 8. (A) Minister v. Ribbentrop odleciał dziś po południu z Salzburga do Kró-

Uchwały gabinetu francuskiego

Paryż, 22. 8. (t) Agencja Havasa donosi, że po zakończeniu posiedzenia gabinetu francuskiego wydany został następujący komunikat:

„Rada gabinetowa zebrała się o godz. 17-ej pod przewodnictwem premiera Daladier w gmachu ministerstwa wojny. Rada zbadała sytuację międzynarodową, rozpatrując nadesłane rządowi raporty przez przedstawicieli Francji zagranicą. Rada zatwierdziła instrukcje, które zostały natychmiast przesłane ambasadorom Francji zagranicą".

Po posiedzeniu rady gabinetowej premier Daladier odbył dłuższą rozmowę z gen. Gamelin. Rada ministrów zbierze się w czwartek rano w Pałacu Elizejskim.

Rząd brytyjski jest zdecydowany wypełnić swe zobowiązania wobec Polski

Rząd zażąda nadzwyczajnych pełnomocnictw

Londyn, 22. 8. (t). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny: Gabinet brytyjski na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzył wszechstronnie sytuację międzynarodową. Po przejrzeniu otrzymanych dodatkowych raportów, dotyczących wojskowych posunięć w Niemczech, gabinet zajął stanowisko w sprawie wiadomości o pakcie nieagresji, który ma być zawarty pomiędzy Niemcami a Sowietami. Rząd brytyjski bez wahania postanowił, iż podobne wydarzenie w żadnej mierze nie może wpłynąć na zobowiązania W. Brytanii w stosunku do Polski, o których wielokrotnie mówiono w publicznych oświadczeniach, a które rząd brytyjski jest zdecydowany wypełnić.

Parlament został zwołany na najbliższy czwartek. Rząd zamierza przeprowadzić tegoż dnia przez obie izby ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, dotyczących obrony. Następstwem tego będzie umożliwienie rządowi niezwłocznego wydania koniecznych zarządzeń, jeżeli tego będzie wymagała sytuacja.

Jednocześnie powzięto dalsze zarządzenia, podyktowane przez ostrożność. Zostały one wydane przez odpowiednie resorty i dotyczą np. powołania pewnych kategorii personelu marynarki wojennej, armii, lotnictwa, obrony przeciwlotniczej i obrony cywilnej.

Wydano również zarządzenia obejmujące pewną kategorię spraw, związanych z eksportem angielskim głównych surowców i artykułów przemysłowych.

Powziąwszy te zarządzenia, podyktowane przez ostrożność , które rząd uważa za konieczne w obecnej chwili, rząd brytyjski trwa przy poglądzie, iż w trudnościach, jakie powstały między Niemcami a Polską nie zachodzi nic takiego, co mogłoby usprawiedliwić użycie siły, pociągając za sobą wojnę europejską ze wszystkimi tragicznymi jej następstwami. Jak to premier wielokrotnie zaznaczył, w rzeczywistości nie ma w Europie spraw, które nie mogłyby znaleźć pokojowego rozwiązania, gdyby tylko udało się przywrócić warunki zaufania. Rząd brytyjski jest, jak zresztą był zawsze gotów, przyczynić się do stworzenia tych warunków, ale gdyby pomimo jego wysiłków, inni nalegali na użycie siły, W. Brytania jest gotowa i zdecydowana przeciwstawić się temu aż do ostateczności.

Londyn, 22. 8. PAT. Krótko przed rozpoczęciem posiedzenia gabinetu premier Chamberlain przyjął znawu szefa opozycji Greenwooda i według informacji z kół politycznych, poinformować go miał o zamierzonym zwołaniu posiedzenia parlamentu w nadchodzący czwartek popołudniu.

Pos. Greenwood, gdy opuścił dom premiera w rozmowie z prasą oświadczył, że obowiązkiem wszystkich obywateli jest pozostać spokojnymi i zrównoważonymi, trwając w zamiarze przeciwstawienia się wszelkim dalszym atakom agresji. Sprawa wojny lub pokoju nie zależy od nas. O ileby cios został wymierzony to nasze sumienia będą czyste i jestem przekonany, że naród nasz stanie w obliczu przyszłości z zaufaniem i zdecydowaniem.

Demarches Anglii i Francji w Moskwie

Moskwa, 22. 8. (f). Przedstawiciele rządów Anglii i Francji w Moskwie odwiedzili dzisiaj w komisariacie spraw zagranicznych Mołotowa, któremu złożyli demarches swych rządów w sprawie zapowiedzianego zawarcia paktu nieagresji między Sowietami a Rzeszą.

Rządy Anglii i Francji po otrzymaniu sprawozdania swych przedstawicieli w Moskwie powezmą decyzję co do kontynuowania względnie przerwania rozmów sztabowych, toczących się w Moskwie między misjami wojskowymi francuską i angielską a delegacją sowiecką.

Budapeszt nie dopuści do protektoratu Rzeszy nad Węgrami

Zurych, 22. 8. (A). Jak donoszą z Budapesztu, tutejsze koła oficjalne odnoszą się bardzo nieprzychylnie, a nawet wręcz wrogo do projektu Rzeszy włączenia Węgier do polityki państw osi. Po wysłuchaniu sprawozdania min. Csaky po jego podróży do Salzburga i Berchtesgaden przedstawiciele rządu jednogłośnie wypowiedzieli się przeciwko temu projektowi w jego obecnej formie. Jednomyślnie wypowiedziano się, że wszelkie pakty zagrażające suwerenności państwowej będą odrzucone, stwierdzono bowiem, że projekty wysuwane przez Rzeszę równałyby się protektoratowi Rzeszy nad Węgrami.

Narady państw neutralnych

Sztokholm, 22. 8. (t). Przed swoim wyjazdem do Brukseli minister spr. zagr. Sandler złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym stwierdził, że sytuacja międzynarodowa jest niezwykle poważna. Naruszenie pokoju europejskiego — mówił minister — miałoby oczywiście wielki wpływ na interesy państw neutralnych, które nie będą brały udziału w konflikcie. Przebieg narad dopiero wykaże, jakie będą wyniki konferencji brukselkiej. Podstawą dyskusji będzie: 1) Wielkie zainteresowanie państw, biorących udział w konferencji w utrzymaniu pokoju, 2) ich pragnienie prowadzenia polityki niezależnej od polityki państw, które się znajdują w konflikcie, 3) konieczność, jaka narzuca się dla tych państw zajęcia stanowiska pełnego rezerwy i umiarkowania, którego wymaga poczucie odpowiedzialności oraz pomyślność ich własnych narodów.

Min. Sandlerowi w podróży do Brukseli towarzyszy radca Soederblon. Dyrektor generalny Boheman pozostaje w Sztokholmie.

Bruksela, 22. 8. (t) Rząd szwajcarski zawiadomił premiera Pierlot, że przyjmuje zaproszenie rządu belgijskiego wzięcia udziału w konferencji państw „grupy Oslo“, pomimo, iż do grupy tej nie należy.

Przed finalizacją porozumienia serbsko-chorwackiego

Białogród, 22. 8. (t). W letniej stolicy Jugosławii Bled odbywają się w dalszym ciągu w nader szybkim tempie narady polityczne, związane z ostateczną finalizacją porozumienia z Chorwatami. W Bledzie poza premierem Cwetkowiczem i znaczną ilością ministrów oraz polityków z partii rządowej, znajdują się również obydwaj regenci królewscy dr Stankowicz i dr Perowicz.

W dniu dzisiejszym premier Cwetkowicz był przyjęty przez księcia regenta. Audiencja ta została poprzedzona rozmowami premiera z ministrami, dalej z rzeczoznawcami prawnymi strony serbskiej oraz dłuższą konferencją z wybitnym politykiem i przewodniczącym senatu dr Koroszem.

Wedle wiadomości z Zagrzebia, sytuacja doszła już do tego, że można właściwie uważać, iż kwestia serbsko-chorwacka jest niemal załatwiona. Najbliższe otoczenie dr Maczka spodziewa się w tych dniach ogłoszenia porozumienia i rekonstrukcji rządu, do którego wejdzie kilku najwybitniejszych polityków chorwackich. Udział dr Maczka w rządzie jest rzeczą niemal wykluczoną.

Ożywiony ruch we włoskim M. S. Z.

Rzym, 22. 8. (f) Min. Ciano przyjął dzisiaj przedstawicieli dyplomatycznych Polski, Sowietów, Japonii i Stanów Zjednoczonych.

Holandia wzmacnia ochronę granic

Haga, 22. 8. (t) Ogłoszony został następujący komunikat: Rozwój stosunków międzynarodowych zmusił rząd do odwołania urlopów w oddziałach, które pełnią służbę przy ochronie granic i obronie przeciwlotniczej.

Anglicy wyjeżdżają z Berlina

Berlin, 22. 8. (A) Szereg rodzin angielskich, zamieszkałych stale w Berlinie, wyjechało wczoraj w południe i dziś rano do Anglii. W całej zachodniej Nadrenii wczoraj i dziś odbywały się ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i zaciemnienia.

Bułgaria — za neutralnością

Białogród, 22. 8. (t). Dzisiejsze dzienniki zamieszczają streszczenie znakomitego artykułu zamieszczonego w piśmie sofijskim „Dnes“ będącym organem premiera Kiosseiwanowa. Artykuł podkreśla, że Bułgaria zdecydowana jest prowadzić za wszelką cenę politykę niezależności i neutralności, współpracując z Jugosławią.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Mosulu

Jerozolima, 22. 8. PAT. W Mosulu zniesiono stan wyjątkowy, wprowadzony po zabójstwie konsula brytyjskiego Masona. Wdowa po zabitym konsulu otrzymała od rządu irackiego odszkodowanie w wysokości 20.000 funtów.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Pl. Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Uwolnienie prezesa Stron. Ludowego na powiat sanocki

Wybitny działacz ludowy pow. sanockiego Henryk Stankiewicz, prezes Stronnictwa Ludowego na powiat sanocki, skazany został przez sąd jasielski na 1 rok więzienia za udział w strajku rolnym z roku 1937. Od wyroku tego prezes Stankiewicz apelował. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrok w całości zatwierdził. Wobec tego oskarżony wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyrok poprzednich instancji uchylił, polecając Sądowi Apelacyjnemu ponowne rozpatrzenie procesu. We wtorek odbyła się rozprawa, w wyniku której prezes Stankiewicz został uwolniony od winy i kary.

W sprzeczce zabił narzeczoną młotkiem

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się we wtorek rozprawa apelacyjna przeciw Wawrzyńcowi Szczotce. Sprawa przedstawiała się następująco: Szczotka bywał jako narzeczony u pewnej wdowy w Ujsołach koło Żywca. Ponieważ jednak wdowa pobierała 180 zł. pensji wdowiej, odwlekano z zawarciem małżeństwa, nie chcąc, aby pensja przepadła. Jednakże w lipcu ubiegłego roku doszło między narzeczonymi do ostrej sprzeczki na tym tle. Rozdrażniony Szczotka chwycił młotek i zadał nim swej narzeczonej cztery ciosy w głowę, co spowodowało jej śmierć. Za ten czyn Szczotka został skazany na 9 lat więzienia. Od tego wyroku oskarżony wniósł odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Sąd po rozprawie zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Z teatru, literatury i sztuki

— „NADIR UN WAJN NISZT" w żyd. teatrze letnim (Stradom 11). Tylko jeszcze przez 3 dni, a to w piątek 25-go, w sobotę 26-go i w niedzielę 27-go bm. wystąpią Dżigan i Szumacher oraz fenomenalny recytator J. Kamen na czele pierwszorzędnego zespołu w przebojowym programie „Nadir un wajn niszt". Dziś we środę i jutro zespół gra w Krynicy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świat się śmieje".
APOLLO: „Wiosna nad Sekwaną"
ATLANTIC: Kobieta, którą kocham" (Paul Muni) i „Pan! i cowboy" (Gary Cooper i in.).
LOPP: „Życie we dwoje" i „Serca uliczników".
PROMIEN: „Hotel du Nord" (Annabela).
SCALA: „24 godziny miłości" (Betty Davis, Leslie Howard).
SZTUKA: „Za uśmiech Senority" (Warner Baxter i in.).
STELLA: „Jaśnie pan szofer.
ŚWIT: „Pechowiec" (Lucien Baroux, Mary Glory).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega
WANDA: „Przestępca" (Victor Francen i in.).

Aresztowanie przywódcy rewizjonistów palestyńskich

Jerozolima, 22. 8. ŻAT. Na skutek zarządzenia władz aresztowany został przywódca rewizjonistów w Palestynie dr Dawid Bukszpan.

Rząd palestyński odmówił ostatnio dr Bukszpanowi wydania paszportu mimo, że okres aturalizacji już upłynął.

Nuri Pasza znów działa

Jerozolima, 22. 8. PAT. Bawiący na wywczasach na Libanie premier Iraku Nuri Pasza-Es-Said odbył szereg konferencyj z członkami naczelnego komitetu arabskiego. Według informacyj prasy arabskiej, Nuri Pasza stara się wpłynąć na naczelny komitet arabski, a w szczególności na b. wielkiego muftiego Jerozolimy, by zaakceptował plan polityki angielskiej w Palestynie, zawarty w „Białej Księdze".

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: Dość pogodnie i bardzo ciepło. W ciągu dnia skłonność do burz. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Orędzie do narodu żydowskiego uchwali plenum Kongresu

Genewa, 22. 8. ŻAT. Dziś wieczorem komisja polityczna Kongresu rozważała projekt rezolucji zgłoszony przez Egzekutywę. Rezolucji bronili Brodetzky i Czertok. Nie jest wykluczone, że komisja polityczna uchwali rezolucję wewnętrzną, która będzie obowiązywać Egzekutywę, a poza tym plenum kongresu uchwali rezolucję w postaci orędzia do narodu żydowskiego.

Komisja budżetowa uchwaliła budżet Organizacji na następny rok finansowy w wysokości 720 tys. funtów. Preliminarz budżetowy przewiduje 600 tys. funtów dochodu przez Keren Hajesod, 10 tys. z tytułu amortyzacji długów, 10 tys. przez palestyński urząd emigracyjny i 100 tys. funtów z specjalnego funduszu pomocy uchodźcom.

Prez. Weizmann brał udział w posiedzeniu frakcji Mizrachi na Kongresie i wygłosił referat, w którym rozważał swój pogląd na Genewę i perspektywy nowej brytyjskiej polityki palestyńskiej.

Związek ogólnych syjonistów grupy B złożył w prezydium Kongresu memorandum, w którym sprecyzował postulaty Związku w zakresie spraw politycznych, organizacyjnych i kolonizacyjnych.

Na pogrzeb paktu antykominternowskiego jedzie jego twórca do Moskwy

Berlin, 22. 8. PAT. Zapowiedź podpisania paktu nieagresji między Rzeszą a Sowietami wywołała w Berlinie zrozumiałe wrażenie. Ulica znalazła w tej wiadomości „zapewnienie pokoju", gdyż w przekonaniu jej państwa frontu pokoju „cofną się" Nie należy jednak pominąć refleksyj niemieckich, które zdumione zapytują, co oznaczały więc całe szpalty na łamach prasy niemieckiej, określające od lat Sowiety jako „bandytów ludzkości".

Czynniki niemieckie usiłują z całą świadomością nadać zapowiedzianemu paktowi specjalną doniosłość i znaczenie, przy czym mówi się o tym, jako o fakcie już dokonanym.

Koła zagraniczne w Berlinie oceniają sytuację za niezmienioną i poważną. Pakt antykominternowski został de facto pogrzebany a jego twórca min. Ribbentrop udaje się osobiście do Moskwy. Decyzja ta jest bodaj najbardziej charakterystycznym momentem, posiada w sobie pewne cechy słabości Berlina. Mimo nieprzyznawania się, czynniki niemieckie obserwują niezwykle baczne zarówno reakcję gabinetu brytyjskiego, jak i wrażenie wywołane w innych stolicach.

Uroczystości żałobne ku czci „akibowców" zmarłych tragicznie w Tatrach

Rzeszów, 22. 8. (R) W niedzielę odbył się ku czci tragicznie zmarłych blp. Cwi Jaffego, członka Sekretariatu Naczelnego „Akiby" oraz blp. Szlomo Diamanta, członka kierownictwa gniazda „Akiby" w Rzeszowie — publiczny raport żałobny, który skupił szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego Rzeszowa i przedstawicieli wielu stowarzyszeń. W szeregach raportu stanęli członkowie Akiby, Hanoar-Hacijoni, Haszomer-Hadati i Haszomer-Hacair. Przybyły też delegacje „Akiby" jarosławskiej i łańcuckiej ze sztandarami. Po odśpiewaniu „El male rachmim" zabrał głos z ramienia Akiby tow. Anszel Friedhof, który w swym przemówieniu podniósł zasługi tragicznie zmarłych dla gniazda w Rzeszowie, a szczególnie podkreślił stratę, jaką poniósł ruch „Akiba" z powodu śmierci jednego z najdolniejszych i najbardziej oddanych ze swych członków blp. Cwi Jaffego. Z ramienia org. „Hanoar Hacijoni" przemawiał tow. L. Grauer. Odśpiewaniem Techzakny zakończono raport, który zamienił się w potężną żałobną manifestację ku czci zmarłych tragicznie akibowców.

Tego samego dnia odbyło się też żałobne posiedzenie komisji Żyd. Fund. Nar. celem uczczenia pamięci tragicznie zmarłych blp. Cwi Jaffego oraz blp. Szlomo Diamanta. Na zebraniu, prócz członków Komisji, przybyli najbliżsi koledzy i koleżanki zmarłych. Po wygłoszeniu przemówienia przez przewodniczącego M. Reibera, uczczono pamięć zmarłych jednominutowym milczeniem, po czym uchwalono wpisać tragicznie zmarłych do Złotej Księgi Ż. F. N. do czego postanowiły przyczynić się wszystkie Organizacje młodzieży. Akcję na wpis przeprowadza się w bieżącym tygodniu. Wzywa się tą drogą całe społeczeństwo żydowskie, a zwłaszcza młodzież syjonistyczną Rzeszowa, do jak najwydatniejszego poparcia powyższej akcji.

Uroczystość żałobna Akiby w Tarnowie

Tarnów, 22. 8. (t) W niedzielę odbył się na boisku gimnazjum im. Dra Thona uroczysty raport żałobny, urządzony przez tutejszą organizację „Akiba" w związku z tragiczną śmiercią 6 członków tej organizacji w Tatrach. W uroczystości wzięły udział tłumy publiczności oraz wszystkie organizacje młodzieży syjonistycznej wraz z sztandarami. Przy wtórze werbli wciągnięta została na maszt flaga niebiesko-biała przybrana kirem. Po odśpiewaniu przez członka gniazda „El male rachmim" wygłosili przemówienia żałobne kierownik gniazda Wolowski, pp. dr Schenkel i Alter Wołowski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni żałobnych.

Żydowskie problemy morskie

Genewa, 22. 8. ŻAT. Palestyńska Liga Morska organizuje w środę na parowcu na Lemanie wielką naradę, poświęconą problemom morskim w Palestynie. Na naradzie będą omówione sprawy związane z rozbudową okrętów, rybołóstwem i awiacją. Przemówienia wygłoszą m. in. Ben Gurion i Grynbaum.

Brak benzyny w Niemczech

Berlin, 22. 8. (t) Szereg stacyj benzynowych w Berlinie zaprzestało wydawania w ogóle benzyny dla pojazdów cywilnych. Inne stacje wydawać mogą na potrzeby cywilne jedynie do 500 litrów dziennie, gdy dawniej wydawały po kilka tysięcy litrów dziennie. Na innych stacjach oświadczono, że benzynę wolno wydawać jedynie wojskowym. Na przedmieściach w Berlinie zamknięto szereg stacyj benzynowych.

Lipsk, 22. 8. (t) Odczuwa się tu katastrofalny brak benzyny dla pojazdów cywilnych. Poszczególne stacje wydają jedynie po 5 do 10 litrów benzyny. Na szosach stoją liczne samochody cywilne, które zużyły benzynę ze zbiorników przed dotarciem do celu, a nowego zapasu nabyć nie mogą.

Ciągłe walki sowiecko-japońskie

Tokio, 22. 8. (t). Komunikat sztabu armii kwantuńskiej podaje, że w dniu wczorajszym doszło trzykrotnie do starć powietrznych między lotnictwem sowieckim i japońskim.

Komunikat podaje, że ze strony sowieckiej zestrzelonych zostało wczoraj 93 samoloty, podczas gdy Japończycy utracili zaledwie 5. Reasumując wszystkie swe komunikaty, wydane na temat strat sowieckich od czasu wybuchu tegorocznych starć w rejonie jeziora Buirnor, sztab armii kwantuńskiej wymienia cyfrę 1101 aparatów sowieckich, straconych przez lotnictwo i artylerię japońsko-mandżurską.

Wolne posady

ZDOLNĄ ekspedientkę do sklepu kolonialno-spożywczego przyjmę. Karmelicka 42. 5210g

MISTRZ kuśnierski modellsta samodzielny od zaraz — poszukiwany, oraz krawiec do fasonów futrzanych. — Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Samodzielny“. 5529g

Posad poszukują

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 8 m. 8. 5062g

WIELOLETNI חזן obejmie modlitwy na שחרית, כל נדרי, נעילה, na ראש השנה, יום כפור Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9462“. 5211g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 5000g

ZDOLNA ekspedientka z długoletnią praktyką, z dobrymi referencjami, obejmie posadę w piekarni, w dziale hurtownym i detalicznym— ewentualnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9469“ 5215g

BUCHALTERKA ze znajomością księgowości amerykańskiej i przebitkowej poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5081g“. 5081g

RUTYNOWANA stenografka i stenotypistka polsko-niemiecka, stenografująca bardzo biegle w obu językach pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady względnie pracy stenograficznej. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „4229“. 4229g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Interesy handlowe

UCHODŹCA szuka spólnika w celu założenia przedsiębiorstwa art. kamieniarskiego (nagrobki מצבות) Potrzebny kapitał 3—4000 zł. Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9468“. 5214g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę, bieliznę noszoną kupuję płacę najwyższe ceny. Goldbegr, Gazowa 11. 5073g

SKUPUJĘ noszoną garderobę oraz różne rzeczy. Tomasza 26, Telefon 115-96. 5189g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowiślna 8. **CENY ZNIŻONE 30%** 4897k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM“, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5024k

DYWANY, CERATY, LINOLEUM, KAPY, KOCE, CHODNIKI KOKOSOWE, I PŁACHTY NIEPRZEMAKALNE, CENY FABRYCZNE, GOTÓWKA, SPŁATA— HALPERN, POSELSKA 18. 5324k

Zdrojowiska

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „**OPIEKA**“, I. I kategorii. Telefon 326. — Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. 2903k

JAREMCZE, pełnokomfortowy pensjonat **HELIOS** — Mermelsteinowej poleca się. 5202k

ZAKOPANE — UCIECHA TEL. 13-37 komfortowy pensjonat z dużym ogrodem, — tarasami i werandami, wykwintna kuchnia. Przyjmuje też młodzież i dzieci. — Zarząd Leuchterowej. Ceny posezonowe.

Różne

ZADZWOŃ 138-77. Tamże fachowa naprawa maszyn do szycia. Części, igły, — **KRISCHER.** Kraków, Zwierzyniecka 6. 5058k

PRZEPISUJĘ na maszynie. Voglówna, Gołębia 2/8, tel. 109-97. 5191g

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia **SPECJALISTA** w firmie Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 5290k

JAKUB Hersz **BRUNSTEIN** recte Swiczarczyk ur. 1895 w Chmielniku powiat Kielce unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 5212g

ZBIORNIKI O. P. L. na wodę żelazne pocynkowane 300 litrowe po 33 Zł Stein, Kraków, Rękawka 15. 5532k

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wystawiony w Krakowie. Mgr Bernard Rippner. 5204g

Lokale

POKÓJ słoneczny, komfortowy z balkonem zaraz do wynajęcia. Telefon 141-71. 5208g

MAŁŻEŃSTWO (uchodźcy bezdzietni) szuka komfortowego pokoju w lepszym domu, z użyciem kuchni, ew. wprost od gospodarza, z możliwością urządzenia własnymi meblami. — Oferty Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9447“. 5203g

POSZUKUJĘ: a) kawalerki komfortowej, ewent. umeblowanej parter I. piętro, b) pokoju komfortowego z utrzymaniem dla chorej i pielęgniarki. Telefon 148-75 5213g

POKÓJ komfortowy słoneczny, ładnie urządzony z osobnym wejściem od zaraz — ulica Dolnych Młynów 9 m. 16. 5219g

KULTURALNA rodzina żyd przyjmie na mieszkanie panienkę z częściowym ewent. całkowitym utrzymaniem. — Zgłoszenia Skawińska boczna 8 m. 3. 4596k

ŚRÓDMIEŚCIE. — Komfortowy, dwuosobowy pokój, oddzielny, mniejszy, wmontowaną umywalką — wolne. Telefon 155-95, godz. 2—5. 5534k

POKÓJ superkomfortowy — umeblowany, nowy dom — Karmelicka 62, m. 11. 5530k

DWIE uczennice (niowie) — znajdą pomieszczenie u inteligentnej rodziny. Opieka rodzicielska, wikt pierwszorzędny. Zgłoszenia Lubomirskiego 37 II p. m. 14. — godz. 3—5. 5531k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

TAŃCZYÓ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 5045g

WPISY na kons. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** oraz popularną naukę **STENOGRAFII**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5179k

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5038k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 5390k

PRZEDSZKOLE „Milusinek“ **IMMERGLÜCKÓWNYCH SEBASTIANA 8** — przyjmuje dzieci od lat 3—7. Zgłoszenia od 3 do 5-tej. 5201g

UDZIELAM lekcji języka angielskiego. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5219“. 5219g

W 32 lekcjach wyuczamy języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, naszą metodą listowną „Globus“. **„STUDIUM“ — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** Wpisującym się teraz 1 miesiąc darmo. 5535k

JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO dla absolwentek szkół powszechnych. — **JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTR. HANDLOWEGO** dla absolwentek gimnazjum **TRZECHLETNIA ŻEŃSKA UCZELNIA JĘZYKÓW OBCYCH I DOKSZTAŁCENIA HANDLOWEGO** kształcą sekretarki, buchalterki, tłumaczki, korespondentki. — Kraków, św. Jana 8. 5218g

Gen. Gamelin w Alzacji



Naczelny wódz armii francuskiej gen. Gamelin witany jest owacyjnie przez ludność miasteczka Wettstein w Alzacji, gdzie dokonał odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy poległych na wojni

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.